Serdeczne pożegnanie Władysława Gomułki z Josipem Broz-Tito na dworcu w Belgradzie, przed odjazdem delegacji partyjno-rządowej do Polski. (CAF)

Delegacja partyjno-rządowa powróciła z Jugosławii

Wspólnymi siłami do wspólnych celów

Oświadczenie polsko-jugosłowiańskie

WARSZAWA PAP. W sobotę w godzinach popołudniowych powróciła z Belgradu do Warszawy polska delegacja partyjno-rządowa, której przewodniczyli I sekretarz KC PZPR — Władysław GOMUŁKA i członek Biura Politycznego KC PZPR, prezes Rady Ministrów Józef CYRANKIEWICZ. Delegacja przebywała z 5-dniową wizytą w Jugosławii na zaproszenie prezydenta Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Jugosławii, sekretarza generalnego Związku Komunistów Jugosławii — Josipa BROZ-TITO.

W drodze powrotnej, w godzinach wieczornych 19 bm., delegacja zatrzymała się w Budapeszcie.

W czasie krótkiego spotkania osobistości polskich i węgierskich dokonano wymiany poglądów na aktualne problemy.

W PIĄTEK, w ostatnim dniu pobytu w Jugosławii, polska delegacja zwiedziła fabrykę maszyn rolniczych „Zmaj" pod Belgradem. W wielkiej hali fabrycznej odbył się wiec z udziałem polskiej delegacji partyjno-rządowej. Wśród gorących oklasków Władysław GOMUŁKA wygłosił przemówienie.

O godz. 12.30 w „Białym Dworze" — rezydencji prezydenta Tito, odbyło się podpisanie wspólnego oświadczenia o rozmowach polsko-jugosłowiańskich. Ze strony polskiej oświadczenie podpisali kierownicy polskiej delegacji: Władysław GOMUŁKA i Józef CYRANKIEWICZ, a ze strony jugosłowiańskiej Josip BROZ-TITO.

Oświadczenie stwierdza m. in.:

— W toku przeprowadzonych rozmów dokonano wymiany poglądów na sprawy związane z rozwojem współpracy i przyjaznych stosunków między Polską a Jugosławią oraz na aktualne problemy sytuacji międzynarodowej i międzynarodowego ruchu robotniczego.

Rozmowy upłynęły w atmosferze serdeczności i wzajemnego zrozumienia.

I

Obie strony z zadowoleniem stwierdziły pomyślny rozwój współpracy polsko-jugosłowiańskiej we wszystkich dziedzinach. W okresie jaki upłynął od zeszłorocznej wizyty prezy-

(Dokończenie na str. 2)

Kurier Szczeciński

NIEDZIELA 21 LISTOPADA 1965 r. Wyd. A B

26·IV·1945 NIE RZUCIM ZIEMI SKĄD NASZ RÓD

Nr 271 (6619) Rok założenia 1945 Cena 50 gr

Zgromadzenie Ogólne NZ przyjęło rezolucję o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej

NOWY JORK PAP. 19 bm. na plenarnym posiedzeniu Zgromadzenie Ogólne NZ zaaprobowało rezolucję o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej zgłoszoną przez Pierwszy Komitet Polityczny. Rezolucja przyjęta została większością 93 głosów bez sprzeciwu. W głosowaniu nie uczestniczyły delegacje Afganistanu, Albanii, Burundi, Czadu, Gabonu, Gambii, Kenii, Madagaskaru, Malawi, Mali, Nikaragui, Rwandy, Singapuru i Sudanu. Od głosu wstrzymało się 5 krajów: Kuba, Francja, Gwinea, Pakistan i Rumunia.

Ciężkie straty wojsk USA w Wietnamie

LONDYN PAP. Naczelny dowódca sił zbrojnych USA w Wietnamie, generał WESTMORELAND oświadczył w sobotę w Sajgonie, że walki jakie toczone były ostatnio wokół bazy Pleiku były działaniami bez precedensu dla żołnierzy amerykańskich. Chodzi zarówno o intensywność działań bojowych, ilość zaangażowanych oddziałów wojskowych oraz straty w ludziach poniesione przez obie strony.

„Straty amerykańskie — podkreślił on — były cięższe, aniżeli jakiekolwiek w poprzedniej walce".

HANOI PAP. Wietnamska agencja prasowa oznajmiła, że w okresie od 19 października do 17 bm. w rejonie Plei Me powstańcy południowowietnamscy zabili albo zranili 2 500 żołnierzy przeciwnika, w tym przeszło tysiąc żołnierzy amerykańskiej pierwszej dywizji kawalerii powietrznej, zniszczyli 56 czołgów i transporterów opancerzonych, zestrzelili lub zniszczyli 19 samolotów (w tym dwa bombowce B-57) oraz dwa działa 105-milimetrowe i 14 moździerzy.

Plenum KW PZPR

Aby rady narodowe były w pełni gospodarzem

W UBIEGŁY piątek obradowało plenarne posiedzenie Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Szczecinie. W plenum uczestniczył członek KC PZPR, wicepremier Zenon NOWAK, przedstawiciele komitetów partyjnych z całego województwa oraz zaproszeni członkowie prezydiów i aktyw rad narodowych z powiatów i gromad. Plenum — jak już donosiliśmy — było poświęcone dalszemu usprawnieniu działalności rad narodowych oraz wzbogaceniu treści i polepszeniu metod partyjnego kierownictwa radami. Obradom przewodniczył I sekretarz KW PZPR Antoni WALASZEK, który wygłosił wstępne przemówienie. W dyskusji zabrało głos 29 mówców: Dłuższe przemówienie wygłosił także wicepremier Zenon Nowak.

Stwierdził on, że rozwijająca się gospodarka narodowa wymaga nowych, lepszych form zarządzania. Przy naszym szybkim rozwoju prawdopodobnie i te rozwiązania, które dziś uważamy za dobre, za lat kilka trzeba będzie zastąpić nowymi, jeszcze lepszymi. Obecnie przekazywanie uprawnień na szczebel województwa zostało zakończone, co nie oznacza oczywiście, że w przypadku określonej potrzeby jakieś inne funkcje nie zostaną przekazane ze szczebla ministerialnego. Najważniejszym bieżącym zadaniem jest przekazywanie uprawnień z WRN radom niższych szczebli. Nie może to jednak następować automatycznie, bez odpowiedniego przygotowania organizacyjnego i kadrowego. Decentralizacja spełnia swe zadania, jeśli pozwala lepiej gospodarować i lepiej zapewniać potrzeby terenu. Wojewódzka Rada Narodowa powołana jest do spełniania szerokich funkcji koordynacyjnych, rady powiatowe winny łączyć problemy koordynacji i zarządzania, natomiast rady gromadzkie powinny zarządzać swoim terenem.

(Dokończenie na str. 2)

NA NASZYM zdjęciu: fragment prezydium plenarnego posiedzenia Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Szczecinie.
Fot. ST. CIEŚLAK

Wbrew orzeczeniom Sądu Najwyższego trwają represje przeciw KP USA

WASZYNGTON PAP. Sąd Okręgowy w Waszyngtonie uznał w piątek Komunistyczną Partię USA winną nie zarejestrowania się w charakterze agenta obcego mocarstwa i skazał ją na 230 tys. dolarów grzywny.

Przed kilku dniami Sąd Najwyższy USA wydał orzeczenie, które wytrąciło częściowo broń z rąk prześladowców KP USA. Orzeczenie to stwierdza, że domaganie się od członków KP USA, aby rejestrowali się w Ministerstwie Sprawiedliwości jest sprzeczne z konstytucją. Ponieważ jednak Sąd Najwyższy wypowiedział się tylko na temat członków partii a nie wspomniał o sytuacji samej KP USA, Ministerstwo Sprawiedliwości nie przerwało procesu.

Dziś start pierwszego francuskiego satelity?

PARYŻ PAP. W Paryżu panuje przekonanie, że w najbliższych dniach nastąpi start pierwszego francuskiego sztucznego satelity Ziemi wyniesionego na orbitę przez francuską rakietę. Oczekuje się, że wystrzelenie satelity A-1 przy pomocy trzystopniowej rakiety nośnej „Diamant" może nastąpić nawet w niedzielę 21 bm. Odpalenie nastąpi w bazie doświadczalnej pocisków balistycznych w Hammaguir na Saharze.

Termin tego wydarzenia jest utrzymywany w ścisłej tajemnicy.

Angielka - „Miss świata"

LONDYN. W piątek wieczorem odbyły się w Londynie wybory „Miss Świata". 9-osobowe jury złożone z aktorów, śpiewaków oraz mistrza automobilowego Campbella wybrało spośród 48 zawodniczek reprezentantkę W. Brytanii.

Zwyciężczyni 21-letnia Lesley Langley jest modelką, a równocześnie występowała już w jednym z filmów. Ma 173 cm wzrostu, a jej wymiary w biuście, talii i biodrach wynoszą 94—60—94. Otrzymała ona nagrodę w wysokości 2 500 funtów.

Na drugim miejscu uplasowała się przedstawicielka Stanów Zjednoczonych Dianne Batts, której na otarcie łez dano 500 funtów. Trzecią była miss Irlandii, czwartą Austrii, a piątą Tahiti.

Tygrysy - ludojady

DELHI PAP. Wśród ludności rejonu Tecraj w Indii panuje panika. W wielu gospodarstwach rolnych zaprzestano prac w polu, w okolicach grasują bowiem 3 tygrysy-ludojady, które rozszarpały już 35 osób. Tygrysy czają się w trzcinie cukrowej i znienacka rzucają na rowerzystów i rikszarzy oraz ich pasażerów. Za zabicie krwiożerczych tygrysów władze lokalne wyznaczyły wysokie nagrody.

Teatr Wielki - otwarty!

Premiera „Strasznego dworu"

WARSZAWA PAP. Piątek, 19 listopada 1965 r. zapisze się na kartach historii polskiej kultury jako dzień oddania społeczeństwu, po blisko 15-letniej odbudowie i rozbudowie, czołowej sceny operowej w kraju — Teatru Wielkiego w Warszawie.

W południe odsłonięto tu pamiątkową tablicę poświęconą twórcom gmachu przy Placu Teatralnym.

20 listopada dzięki transmisji radiowej i telewizyjnej z wielkiego święta kultury polskiej — pierwszego po ćwierćwieczu przedstawienia w Teatrze Wielkim — uczestniczyli w nim bez mała cały kraj. W programie uroczystego spektaklu — „Straszny dwór" Moniuszki.

Na przedstawienie przybyli członkowie najwyższych władz partyjnych i państwowych m. in. Edward OCHAB i Józef CYRANKIEWICZ.

Wspólnymi siłami do wspólnych celów

Oświadczenie polsko - jugosłowiańskie

(Dokończenie ze str. 1)

denta Broz-Tito w Polsce osiągnięto dalszy postęp we wszechstronnym umacnianiu przyjaznych stosunków wzajemnych.

Obie strony z zadowoleniem stwierdziły, że zeszłoroczne zalecenia najwyższych przedstawicieli obu krajów i postanowienia VI i VII sesji polsko-jugosłowiańskiego komitetu współpracy gospodarczej na temat konieczności dalszego rozwoju stosunków gospodarczych poprzez wzmacnianie kooperacji przemysłowej i specjalizacji w produkcji przyczyniły się do dalszego rozszerzenia współpracy gospodarczej. Podpisano również szereg międzypaństwowych umów gospodarczych.

Obie strony wyraziły gotowość zawarcia porozumienia o długofalowej wymianie towarowej do 1970 roku, określenia jej podstawowych kierunków i dalszego powiększenia obrotów towarowych. Kierując się potrzebami obu krajów, należy zdążać we współpracy gospodarczej do dalszego rozwoju kooperacji przemysłowej, do rozszerzania konkretnego podziału pracy i specjalizacji w produkcji, co zapewniłoby trwałe podstawy współpracy, wymiany towarowej i bardziej realną produkcję w obu krajach. Wysuwa się nadal zadanie zrealizowania możliwości współpracy przedsiębiorstw obu krajów na rynkach trzecich, a szczególnie w krajach rozwijających się.

Obie strony stwierdziły, że w dziedzinie współpracy kulturalnej, naukowej, naukowo-technicznej, w dziedzinie informacji wzajemnej o rozwoju obu krajów osiągnięto poważne wyniki. Potwierdzono obustronną gotowość dalszego rozwijania tej współpracy w przekonaniu, że stanowi ona czynnik zbliżenia, wzajemnego zrozumienia i przyjaźni między narodem polskim i narodami Jugosławii.

II

Obie strony dokonały przeglądu aktualnej sytuacji międzynarodowej, stwierdzając zgodność lub bliskość poglądów w omawianych problemach.

Obie strony podkreślają, że w obecnym okresie, który charakteryzuje się wzrostem napięcia w stosunkach międzynarodowych, sprawa obrony pokoju światowego jest podstawowym i najważniejszym zadaniem wszystkich narodów.

Obie strony stwierdzają, że sytuacja w południowo-wschodniej Azji stanowi wielkie niebezpieczeństwo dla pokoju światowego. Szczególny niepokój budzi tocząca się wojna w Wietnamie, w której coraz bardziej angażują się siły wojskowe USA. Obie strony popierają sprawiedliwą walkę narodu wietnamskiego o wolność i niezawisłość. Uważają za konieczne bezzwłoczne zaprzestanie bombardowania Demokratycznej Republiki Wietnamu przez USA i przerwanie zbrojnej interwencji w Południowym Wietnamie.

Obie delegacje poświęciły szczególną uwagę aktualnej sytuacji europejskiej i problemom bezpieczeństwa europejskiego. Stwierdziły one, że w Europie nadal istnieją poważne nie rozwiązane problemy. Należy do nich w pierwszym rzędzie problem niemiecki. Dotyczy on bezpieczeństwa wszystkich narodów europejskich. Główną przeszkodą w rozwiązaniu tych problemów jest polityka zachodnioniemieckich militarystów, ich rosnące aspiracje do posiadania broni nuklearnej.

Polska i Jugosławia stanowczo sprzeciwiają się wysuwanym przez siły odwetu w NRF żądaniom dostępu do broni jądrowej w jakiejkolwiek postaci. Wszelkie koncepcje umożliwiające dostęp NRF do broni nuklearnej i tendencje do ustępstw wobec tych aspiracji są nie do pogodzenia z podstawowymi wymogami bezpieczeństwa europejskiego.

Obie strony zainteresowane są w stworzeniu systemu bezpieczeństwa europejskiego i w polepszeniu stosunków w Europie, przy czym punktem wyjścia powinno być uznanie istniejących realiów politycznych, a więc niezmienności istniejących granic niemieckich, w tym granicy polskiej na Odrze i Nysie Łużyckiej i uznanie dwóch państw niemieckich.

Obie strony wypowiadają się za realizacją możliwych już obecnie do urzeczywistnienia kroków częściowych prowadzących do zmniejszenia napięcia w Europie. Strona jugosłowiańska popiera inicjatywy PRL w sprawie bezpieczeństwa europejskiego, zawarte w planie strefy bezatomowej, w planie zamrożenia zbrojeń nuklearnych w Europie środkowej oraz propozycje zwołania konferencji w sprawie bezpieczeństwa europejskiego i współpracy.

Obie strony wypowiadają się za zawarciem układu, który by uniemożliwił rozprzestrzenianie broni jądrowej we wszelkiej formie.

Obie strony zdecydowanie potępiają akt samowolnego i jednostronnego ogłoszenia niepodległości Rodezji Południowej przez będącą u władzy rasistowską mniejszość wbrew woli i interesom narodu Zimbabwe.

III

Przedstawiciele Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i Związku Komunistów Jugosławii wymienili poglądy na temat aktualnych problemów międzynarodowych ruchu komunistycznego i dalszej współpracy między obu partiami.

Podkreślając zgodnie, że rozwój idei socjalizmu w skali światowej i bieg wydarzeń międzynarodowych zwiększają historyczną odpowiedzialność sił socjalistycznych i postępowych, obie strony oświadczają, że współpraca partii komunistycznych i robotniczych winna opierać się na zasadach równoprawności i wzajemnego poszanowania, winna być prowadzona w duchu marksizmu-leninizmu, proletariackiego internacjonalizmu, poszanowania właściwości narodowych i samodzielności każdej partii, jak też twórczego rozwoju socjalistycznej teorii i praktyki.

Obie strony stwierdziły z zadowoleniem, że dalszy rozwój kontaktów między PZPR i ZKJ jest wzajemnie korzystny dla wymiany doświadczeń w dziedzinie działalności partyjnej a także dla zacieśnienia współpracy obu partii oraz pogłębienia przyjaźni narodów Polski i Jugosławii.

Jerzy Ostrzyżek sekretarzem KW PZPR

PODCZAS piątkowego plenarnego posiedzenia Komitetu Wojewódzkiego PZPR dokonano wyboru nowego sekretarza KW PZPR. Został nim Jerzy OSTRZYŻEK, długoletni działacz młodzieżowy i partyjny, członek Egzekutywy i kierownik wydziału organizacyjnego KW PZPR.

Pełniący funkcję sekretarza KW PZPR poseł Kazimierz PRUSIŃSKI, w związku z uprzednim wyborem na sekretarza Wojewódzkiego Zespołu Poselskiego został przez Plenum KW z funkcji sekretarza zwolniony. (wit)

Obchody:

● Tysiąclecia Państwa Polskiego
● Dwudziestolecia nauki polskiej

Posiedzenie Prezydium WK FJN

W sobotę odbyło się posiedzenie Prezydium WK FJN pod przewodnictwem przewodniczącego Wojewódzkiego Komitetu prof. Piotra ZAREMBY.

Na posiedzeniu rozpatrzone zostały plany obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego w województwie szczecińskim oraz dwudziestolecia nauki polskiej w Szczecinie. Prezydium dokonało oceny przebiegu wyników II Wojewódzkiego Konkursu pn. „Pomorze Zachodnie piękne, gospodarne, kulturalne", zorganizowanego przez WK FJN, Prezydium WRN i redakcję „Głosu Szczecińskiego".

Jak poinformowano zebranych wojewódzkie uroczystości Tysiąclecia Państwa Polskiego organizowane będą w Szczecinie, Cedyni i Siekierkach. Na całość obchodów złoży się wiele ciekawych imprez, organizowanych przez poszczególne instytucje naszego województwa, a podkreślające ścisłe związki ziem nadodrzańskich i nadbałtyckich z Polską. Również w związku z dwudziestoleciem nauki polskiej na Ziemiach Zachodnich i Północnych odbędzie się wiele imprez i sesji naukowych, ukazujących dorobek szczecińskiego środowiska naukowego.

Na zakończenie podano wyniki konkursu „Pomorze Zachodnie — piękne, gospodarne, kulturalne": sztandar przechodni przyznano Prezydium MRN w Dębnie. I nagrodę w wys. 110 tys. zł w grupie miasteczek otrzymało Prezydium MRN w Resku, pow. Łobez, a w grupie gromad — I nagrodę w wys. 150 tys. zł Prezydium GRN w Sownie, pow. Stargard. Przyznano również wiele nagród i dyplomów indywidualnych za inicjatywę i wykonanie czynów społecznych. Miasto Szczecin poza konkursem otrzymało nagrodę w wys. 200 tys. zł.

(No-El)

Komisja Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego w Punkcie Konsultacyjnym UAM

WCZORAJ przybyła do Szczecina komisja Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego w składzie: prof. dr M. BORUCKA-ARCTOWA z UJ — przewodnicząca delegacji, prof. dr I. BIEŻUŃSKA-MAŁOWISTOWA z UW, mgr J. KOWALSKA i mgr A. ŻOR — przedstawiciele ministerstwa oraz dr M. PIETRZAK z UW. W pracach komisji uczestniczą z ramienia UAM w Poznaniu: dziekan Wydziału Prawa, doc. dr A. ŁOPATKA oraz doc. dr Cz. JACKOWIAK.

W czasie dwudniowego pobytu nasi goście zapoznają się z działalnością szczecińskiego Punktu Konsultacyjnego UAM, jednej z większych placówek studiów zaocznych w kraju.

Wczoraj w czasie spotkania komisji ze starostami poszczególnych lat i kierunków studiów delegaci mieli możność dokonania wstępnej konfrontacji działalności Punktu Konsultacyjnego z założeniami funkcjonowania tego rodzaju ośrodków studiów zaocznych, określonymi w wydanym rok temu zarządzeniu prezesa Rady Ministrów. Poruszone w dyskusji zagadnienia dotyczyły w głównej mierze organizacji procesu dydaktycznego. Przedstawiciele środowiska studenckiego wysuwali również postulaty i uwagi dotyczące dalszego rozwoju szczecińskiego Punktu Konsultacyjnego.

W godzinach popołudniowych członkowie komisji wizytowali zajęcia. Dziś przed południem — dalszy ciąg wizytacji, a następnie spotkanie naszych gości z przedstawicielami władz wojewódzkich.

(lw)

UCHWAŁY XV Plenum CRZZ

WARSZAWA PAP. W sobotę zakończyły się 2-dniowe obrady plenarne CRZZ. XV Plenum podjęło uchwały: w sprawie VI Światowego Kongresu Zw. Zaw., w sprawie kampanii sprawozdawczo-wyborczej do władz zakładowych organizacji związkowych i rad robotniczych, w sprawie gospodarowania funduszem zakładowym oraz uchwałę dotyczącą dalszego rozwoju kas i zmian w ramowym regulaminie PKZP.

Plenum KW PZPR

(Dokończenie ze str. 1)

Wicepremier Z. NOWAK zwrócił uwagę na potrzebę szukania jak najlepszych, ekonomicznych rozwiązań w całej administracji oraz podkreślił konieczność oparcia działalności rad narodowych o pracę szerokiego aktywu społecznego i wciągania do pomocy całego społeczeństwa.

W dyskusji na plenum wiele uwagi poświęcono zakresowi przekazywanych uprawnień, a także proporcjom i rozwadze w cedowaniu zadań. Mówiono także o kłopotach kadrowych występujących w GRN. Zwrócono także uwagę na potrzebę bardziej ścisłego związania gromadzkich służb rolnych z prezydiami GRN.

W ostatnich latach — jak podkreślano w dyskusji — zaznaczył się znaczny postęp w dziedzinie przestrzegania przepisów. Nie oznacza to jednak, że praca aparatu wykonawczego rad jest już zupełnie dobra. Jest tu jeszcze wiele do zrobienia, szczególnie w dziele odbiurokratyzowania pracy aparatu rad, wyczulenia go na sprawy ludzi.

Wiele uwagi poświęcono działalności zespołów partyjnych, a także wypracowywaniu przez nie nowych form partyjnego kierownictwa radami. (wit)

Dwumilionowy abonent TV!

WARSZAWA PAP. Telewizja ma już dwumilionowego abonenta — jest nim Mieczysław SŁOWIK z Krakowa. Ustalenie „milionera" nie było sprawą prostą — od kilkunastu dni sztab pracowników Ministerstwa Łączności utrzymywał codzienny kontakt z placówkami pocztowymi całego kraju. Dzień po dniu śledzono zgłoszenia nowych abonentów. Stan na 16 bm. wynosił 1 999 150 — czyli do 2 mln brakowało jeszcze 850 abonentów. 17 listopada między godz. 8.00 a 12.00 przybyło 936 nowych abonentów, wśród których wybrano w drodze losowania dwumilionowego abonenta i dwóch jego najbliższych „sąsiadów" — Alinę KOPYTEK ze wsi Mikołajów i Annę ZALEWSKĄ z Warszawy.

Mieczysław Słowik otrzymał od Ministerstwa Łączności stały bezpłatny abonament TV, zaś dwie jego „sąsiadki" będą zwolnione od opłat za abonament na okres 5 lat. Szereg nagród przygotowała także Telewizja. Dziś obejrzymy na małym ekranie trzech „milionerów" w specjalnie na ich cześć przygotowanej audycji.

Warto przypomnieć, że milionowego abonenta zarejestrowano w lutym ub. roku. Dwumilionowy przybył nam w ciągu niecałych dwu lat.

Zakończenie obrad III Plenum NK ZSL

WARSZAWA PAP. W sobotę 20 bm. zakończyło w Warszawie 2-dniowe obrady III Plenum Naczelnego Komitetu ZSL, poświęcone zadaniom stronnictwa w dziedzinie racjonalnego wykorzystania środków inwestycyjnych dla rolnictwa w latach 1966—70.

Z bocianiego gniazda

STATKI NA WEJŚCIU:

M/S „STOCZNIOWIEC" — z Lulea z rudą.
M/S „PROSNA" — z Danii pod balastem.
M/S „GOPLANA" — z Hamburga z drobnicą.
M/S „ELBLĄG" — z Antwerpii z drobnicą.
M/S „ORLA" — z Antwerpii z drobnicą.
S/S „SOLDEK" — z Danii pod balastem.
M/S „WARMIA" — z Oslofiordu z drobnicą.
M/S „NEREIDA" — z Londynu z drobnicą.

STATKI NA WYJŚCIU:

S/S „OLSZTYN" — do Anglii z tarcicą.
S/S „JELCZ" — do Danii z węglem.
S/S „POZNAŃ" — do Danii z węglem.
S/S „TCZEW" — do Danii z węglem.
M/S „PROSNA" — do Danii z węglem.

POWRÓT Z KOPENHAGI

Dzisiaj, na pokładzie s/s „Soldek" powraca z Kopenhagi dyrektor naczelny Polskiej Żeglugi Morskiej R. Karger, który brał udział w obradach Konferencji Bałtyckiej oraz przeprowadził rozmowy z kołami żeglugowymi Danii.

Przesiedlenie - świadomym i celowym aktem międzynarodowym

W sobotę minęło dwadzieścia lat, gdy Sojusznicza Rada Kontroli Niemiec zatwierdziła plan przesiedlenia ludności niemieckiej z Polski, Czechosłowacji, Węgier i Austrii do czterech stref okupacyjnych Niemiec. W wyniku tej uchwały zawartej w wykonaniu postanowień Układu Poczdamskiego w rozdziale: „Uporządkowane przesiedlenie ludności niemieckiej" Stany Zjednoczone, Związek Radziecki, Francja i Wielka Brytania przystąpiły do realizacji doniosłej z punktu widzenia bezpieczeństwa europejskiego decyzji mocarstw: rozwiązania problemu mniejszości niemieckich w krajach Europy środkowej i południowo-wschodniej. Mniejszości te — które zwłaszcza w przededniu i w czasie II wojny światowej pełniąc rolę politycznej i militarnej V kolumny stanowiły doniosłą forpocztę armii niemieckiego imperializmu — postanowiono przesiedlić na obszar powojennych Niemiec.

Warto o tym przypomnieć, gdy dziś jeszcze rząd Niemieckiej Republiki Federalnej usiłuje twierdzić, że poczdamskie decyzje o przesiedleniu ludności niemieckiej nie tylko stanowiły bezprawie, ale że nie dotyczyły byłych niemieckich ziem na wschód od Odry i Nysy Łużyckiej, a jedynie przedwojennego obszaru Polski. Właśnie uchwała Sojuszniczej Rady Kontroli Niemiec z 20. XI. 1945 r. zadaje kłam takiej interpretacji.

W uchwale tej czytamy, że „cała ludność niemiecka, która ma być wysiedlona z Polski (3,5 mln osób), będzie wpuszczona do radzieckiej i brytyjskiej strefy okupacyjnej w Niemczech" Wynika stąd po pierwsze, że przekazane Polsce ziemie na wschód od Odry i Nysy Łużyckiej nie stanowiły piątej strefy okupacyjnej Niemiec. Wyłączone w Układzie Poczdamskim z radzieckiej strefy okupacyjnej stały się integralną częścią państwa polskiego. Po drugie — podana liczba Niemców w Polsce na 3,5 mln osób wyklucza interpretację, że przesiedlenia obejmować miały tylko obszar przedwojennej Polski. Zważywszy, że w końcowym okresie walk na froncie wschodnim ludność byłych prowincji wschodnich Niemiec ewakuowała się w panicznej ucieczce na zachód, należy podkreślić, że w listopadzie 1945 r. na obszarze nowej Polski, tzn. przedwojennych jej ziem oraz Ziem Odzyskanych, znajdowało się już tylko ok. 3,5 mln Niemców, nie licząc polskiej ludności rodzimej. Sugerowanie, że owe 3,5 mln żyło jeszcze na przedwojennym obszarze Polski jest oczywistym nonsensem. Tak więc termin „Polska" użyty zarówno w Układzie Poczdamskim (rozdz. XIII) jak i w omawianej uchwale Sojuszniczej Rady Kontroli Niemiec można rozumieć tylko jednoznacznie — Polska w nowych granicach sięgających po Odrę i Nysę Łużycką.

Uchwała Sojuszniczej Rady Kontroli z 20. XI. 1945 r. jest znamienna i z innego punktu widzenia. Często się słyszy zwłaszcza w NRF, że podjęcie w Poczdamie decyzji w sprawie przesiedleń ludności niemieckiej zostało wymuszone przez Polskę i ZSRR na skutek bezprawnych faktów dokonanych i podjętych jeszcze przed konferencją w Poczdamie i że mocarstwa zachodnie nolens volens musiały się z tym faktem pogodzić.

O tym, jak dalece jest to nieprawdą, świadczą nie tylko liczne wypowiedzi czołowych przywódców mocarstw zachodnich począwszy od roku 1943, ale również uchwała Rady Kontroli. Stanowiąc akt wykonawczy do odpowiednich postanowień poczdamskich, w konkretnym zakresie posiada ona również charakter prawotwórczy. Taki charakter posiada postanowienie, dotyczące wysiedlenia ludności niemieckiej z Austrii. W Układzie Poczdamskim bowiem nie znajdujemy decyzji w tej sprawie. Była tam mowa tylko o przesiedleniu z Polski, Czechosłowacji i Węgier. Cóż to oznacza?

Znaczy to najwyraźniej, że decyzja przesiedlenia ludności niemieckiej z krajów Europy środkowej i południowo - wschodniej została przez mocarstwa zachodnie powzięta z własnej woli i świadomie. Przeszło 3 i pół miesiąca po podjęciu decyzji w Poczdamie, właśnie obawiając się nieobliczalnych następstw pozostawienia w tym kraju napływowej ludności niemieckiej. W tym wypadku o żadnych faktach dokonanych ze strony ZSRR nie mogła być mowy.

Tak więc wszelkie wołanie, że w świetle prawa międzynarodowego przesiedlenie ludności niemieckiej stanowi bezprawie nie wytrzymuje krytyki. Podjęte ono zostało na mocy umów międzynarodowych, zawartych przez mocarstwa-sygnatariuszy świadomie i celowo w przekonaniu, że tą drogą zlikwiduje się raz na zawsze wszelkie niepokoje w Europie środkowej i że ta właśnie droga, choć bolesna dla przesiedlonych, najskuteczniej prowadzi do trwałego zapewnienia bezpieczeństwa Europy w ogóle, a sąsiadów Niemiec w szczególności. (ZAP)

ANDRZEJ LEŚNIEWSKI

Moskwiczanie są zapalonymi myśliwymi. Teraz kiedy spadł pierwszy śnieg, wiele emocji dostarcza polowanie na zające w lesistych okolicach ZSRR.

CAF

Dalekopis przyjaźni

NA LINII: WRL — ZSRR

Pod koniec października br. podpisana została w Budapeszcie nowa, pięcioletnia umowa gospodarcza między Węgrami i Związkiem Radzieckim na lata 1966—1970. Obroty handlowe między obu krajami będą dwukrotnie większe, aniżeli obroty w bieżącej pięciolatce, a ich wartość wyniesie 5,7 mld rubli. Wzajemne dostawy towarowe w 1970 roku będą wyższe o 70 proc. aniżeli dostawy w 1965 r. Związek Radziecki jest najważniejszym partnerem handlowym Węgier. Udział ZSRR w węgierskim handlu zagranicznym wynosi 35 proc. Prawie wszystkie, niezbędne dla węgierskiej gospodarki surowce dostarcza Związek Radziecki.

TURYSTYKA BEZ HANDLU?

W węgierskim tygodniku społeczno-gospodarczym „FIGYELOE" ukazał się ostatnio artykuł, poruszający problem: jak wyeliminować handel z turystyki? Autor przytacza liczne przypadki uprawiania handlu przez turystów zagranicznych na Węgrzech i Węgrów wyjeżdżających za granicę. Handel ten dotyczy głównie niektórych artykułów żywnościowych, a także niektórych przemysłowych artykułów konsumpcyjnych. Po przytoczeniu licznych przykładów, autor dochodzi w konkluzji do wniosku, że „W polityce cen artykułów konsumpcyjnych są pewne dysproporcje... Problemów tego rodzaju nie można jednak rozwiązywać pociągnięciami administracyjnymi, lecz drogą odpowiedniej polityki gospodarczej" — kończy swe rozważania autor artykułu — dr Gyoergy Varga.

KOMUNIKACJA, STACJE BENZYNOWE, DROGI

W okresie letnim Węgierskie Koleje Państwowe uruchomiły dodatkowo 28 pociągów pasażerskich, a w niedziele i soboty dalszych 5 dodatkowo nad Balaton. Rozbudowała się w tym czasie żegluga bałatońska, zbudowano nowe drogi i stacje benzynowe. (CET)

Telewizja w USA

WASZYNGTON. Dane statystyczne stwierdzają, że 92,4 proc. gospodarstw domowych USA posiada telewizory. Te same dane, pochodzące z sierpnia br. wykazują, że telewizja kolorowa objęła 9,6 proc. gospodarstw.

Ameryka Łacińska: czas kryzysu

Zarówno trudności, jakie towarzyszyły zwołaniu obecnej konferencji krajów, należących do Organizacji Państw Amerykańskich jak i dyskusja związana z tymi przygotowaniami — wszystko to stanowiło odbicie coraz głębszych sprzeczności, jakie nurtują kontynent amerykański. Do konferencji tej, pierwszej po 11 latach, przywiązywano wielką wagę w Waszyngtonie. Bo wśród punktów porządku dziennego tego spotkania znajdowały się sprawy takie, jak walka z „infiltracją komunistyczną", problem rozwiązywania wzajemnych sporów między krajami Ameryki Łacińskiej, a także problem utworzenia międzyamerykańskich sił zbrojnych, od dawna lansowany przez Stany Zjednoczone.

WSZYSTKIE te sprawy mają wspólny mianownik: jest nim dążenie USA do powstrzymania procesów emancypacyjnych kontynentu, czego jaskrawym przykładem była interwencja w Dominikanie. Ale zwolennicy włączania hamulców wszędzie tam, gdzie pojawiają się najlżejsze nawet odruchy niezadowolenia z rządów reakcyjnych junt wojskowych — na przykładzie Santo Domingo czegoś się nauczyli. Oburzenie, jakie na całym świecie wywołała interwencja, naprowadziło ich na myśl, że byłoby znacznie lepiej, gdyby akcje tego rodzaju można było przeprowadzać cudzymi rękami, bez posyłania na miejsce amerykańskich „marines".

Ciekawe światło na tę koncepcję rzuciła uchwalona nie tak dawno przez amerykańską Izbę Reprezentantów rezolucja stwierdzająca, że USA i kraje Ameryki mają nie tylko prawo, ale obowiązek interwencji zbrojnej w każdym „zagrożonym" kraju, aby zapobiec w ten sposób rozszerzeniu się akcji wywrotowej. Była to otwarta, wręcz cyniczna zachęta do wyręczania Stanów Zjednoczonych w niewdzięcznej misji dławienia demokratycznych tendencji w różnych krajach kontynentu. Tak otwarta i tak cyniczna, że wywołała falę ostrej krytyki nawet w sprzyjających Stanom Zjednoczonym stolicach Południowej i Środkowej Ameryki, nie mówiąc, rzecz jasna, o oburzeniu postępowej opinii amerykańskiej.

Chociaż w Waszyngtonie próbowano potem osłabić wymowę tego dokumentu, chociaż utrzymywano, że nie wyraża on opinii departamentu stanu, ani też Białego Domu — jest rzeczą oczywistą, że w tym właśnie kierunku zmierzają wysiłki USA na obecnej konferencji w Rio de Janeiro. I — chociaż szereg krajów, takich jak Meksyk, Chile czy Urugwaj sprzeciwia się kategorycznie utworzeniu stałych sił zbrojnych OPA podejrzewając, i słusznie, że siły te mogą stać się narzędziem reakcyjnych interwencji, obserwatorzy są zdania, że Waszyngton dopnie swego i że plan ten zostanie zrealizowany.

Jeśli tak — będzie to jeszcze jeden przyczynek do procesu, którego świadkami jesteśmy od kilku lat — do procesu znamionującego polityczny regres na całym kontynencie.

Zofia ARTYMOWSKA

Wieczysta neutralność, która została przyznana Szwajcarii przez Kongres Wiedeński w 1815 roku, zagwarantowała armii tego kraju zupełną bezczynność na własnym terytorium. Stąd być może wywodzi się anegdota o niewielkiej raczej waleczności żołnierzy szwajcarskich... Lecz trzeba pamiętać, że korzenie tradycji tkwią w głębokiej historii, kiedy to armia tego kraju odnosiła chlubne zwycięstwa. Encyklopedie głoszą, że ostatnia victoria Szwajcarii została zanotowana w... 1315 roku w wielkiej bitwie z wojskami Leopolda Austriackiego pod Morgarton. Zatem od 650 lat armia Szwajcarii nie miała okazji zmierzyć się z prawdziwym wrogiem. Co wcale nie przeszkadza aby istniejąca tam armia odbywała dwa razy do roku ćwiczenia bojowe. Nastrój podczas ostatnich jesiennych manewrów armii szwajcarskiej był wszakże dość swobodny, co uchwycił swoim obiektywem jeden z fotoreporterów. Sami Szwajcarzy zatytułowali zdjęcie: „Zabierajcie się stąd! — tu jest moje pastwisko...".

(woy)

CAF

Na temat dnia

Znamienne głosowanie

OCZEKIWANE od dawna głosowanie nad sprawą reprezentacji Chin w ONZ przyniosło wynik niezbyt dla Stanów Zjednoczonych pomyślny. Wprawdzie tzw. rezolucja proceduralna (zgłoszona przez USA i kilka innych krajów), uznająca sprawę reprezentacji Chin za „ważną" w rozumieniu procedury, czyli wymagającą większości dwóch trzecich głosów — przyjęta została przez większość uczestników debaty. Gdy jednak doszło do głosowania nad merytoryczną sprawą przyjęcia Chin, po raz pierwszy głosy zrównoważyły się: 47 za wnioskiem, 47 przeciw. Pamiętamy, że w 1963 roku podobny wniosek uzyskał 41 głosów przeciw 57.

Tak więc zwolennicy utrzymania w ONZ przedstawicielstwa Taiwanu po raz pierwszy znaleźli się w mniejszości, jeśli wziąć pod uwagę również państwa nie uczestniczące w głosowaniu i wstrzymujące się od głosu. Świadczy to, że amerykański aparat nacisku i obietnic, niegdyś tak skutecznie przysparzający Stanom Zjednoczonym głosów podczas dyskusji nad najważniejszymi sprawami światowymi działa coraz mniej sprawnie. Coraz więcej państw, niezależnie od swego stosunku do polityki Chin, uważa dopuszczenie największej potęgi azjatyckiej do ONZ za akt sprawiedliwości i rozsądku, bez którego Organizacja Narodów Zjednoczonych nie może opierać swej pracy na realnych podstawach, nie może skutecznie działać na rzecz pokoju i odprężenia nie tylko w Azji lecz na całym świecie.

Powinno to być sygnałem ostrzegawczym dla Stanów Zjednoczonych. Każde kolejne głosowanie nad sprawą przyjęcia Chin coraz dobitniej bowiem pokazuje, komu i w imię czego najbardziej zależy na utrzymaniu w ONZ absurdalnej sytuacji, kiedy to kilkusetmilionowe państwo reprezentowane jest przez reżim, o którym powszechnie wiadomo, że istnieje jedynie pod osłoną USA. Przedłużanie takiej sytuacji może przynieść poważne szkody autorytetowi USA w ONZ.

Co wolno wojewodzie...

LONDYN. Z Ugandy donoszą, że tamtejszy rząd „na zawsze" surowo zabronił produkcji samogonu „waragai", stwierdzając, że ten napój domowego wyrobu jest szkodliwy dla zdrowia. Mineło niewiele czasu od chwili wydania tego zakazu — i oto powstał w Ugandzie państwowy monopol, który zajął się pędzeniem wódki według tradycyjnej recepty ludowej i rozpoczął kampanię reklamową pod hasłem „waragai to cudowny trunek!"

OGRZEWANIE - temat wyczerpany

Temat centralnego ogrzewania w zasadzie na naszych łamach wyczerpaliśmy. Przypomnijmy tylko, że najpierw informowaliśmy o intensywnych, przeprowadzanych zgodnie z planem przygotowaniach w ciągu całego lata. Potem, tradycyjnie przekazywaliśmy interwencje, prośby i żale naszych Czytelników, marznących w mieszkaniach. Wreszcie zamieszczaliśmy wyjaśnienia ciepłowników i administracji budynków, z których na ogół wynikało, że pretensje kierujemy pod niewłaściwym adresem. Słowem zebraliśmy komplet materiałów na ten niezwykle aktualny temat.

Nie możemy jednak „problemu c.o." schować głęboko do szafy, bo właściwie nic w tej sprawie nie załatwiliśmy. Poza może kilku doraźnymi interwencjami, które mimo czasami „niewłaściwego adresu" odnosiły jednak praktyczny skutek.

Ogólnie jednak oceniając, trzeba zupełnie obiektywnie stwierdzić, że centralne ogrzewanie budynków mieszkalnych w Szczecinie funkcjonuje źle.

Na nic tłumaczenia o podziale kompetencji i obiektywnych trudnościach. Jest faktem bezspornym, że z nadejściem jesiennych chłodów, mieszkańcy zdani jedynie na łaskę c. o. marzną w mieszkaniach. Obecnie, gdy już pojawił się mróz, temperatura w niektórych niedogrzewanych mieszkaniach wynosi zaledwie 12—15 st. C.

Przykładów takich mamy wiele, nie chodzi tu nam jednak o kolejną doraźną interwencję. Chcielibyśmy choć po części doszukać się przyczyn tej rażącej niedoskonałości tak ważnej dziedziny usług komunalnych.

Problem zaczyna się już w ustaleniu, ile ciepła „przysługuje" posiadaczowi mieszkania z centralym ogrzewaniem. Państwowe, a więc ogólnie obowiązujące normy zakładają, że dostateczną temperaturą jest 18 st. C. Przy temperaturze tej w mieszkaniu nie jest zimno, ale też nie na tyle ciepło, by zapewnić najlepsze warunki dobrego domowego wypoczynku. Projektanci i konstruktorzy urządzeń i instalacji ogrzewniczych robią wszystko, aby tej normy — minimum nie przekroczyć. Przy najmniejszych jednak zakłóceniach w pracy kotłowni i na ogół nie idealnych (bardzo zresztą trudnych) obliczeniach — osiągnięcie temperatury 18 st. jest bardzo trudne, a nieraz wręcz nie możliwe.

Co powoduje więc te niedomagania?

Źródeł należy szukać w niewłaściwej organizacji ciepłownictwa w naszym mieście, ba, w braku generalnej dla całego miasta koncepcji rozwoju tej dziedziny gospodarki komunalnej.

Może ktoś powiedzieć, że rozwiązaniem tego problemu jest powołanie Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Cieplnej. Sama nazwa mówi, że chodzi tu O CAŁOŚĆ GOSPODARKI CIEPLNEJ, a nie tylko o jakiś jej fragment. Nowe przedsiębiorstwo, które objęło ponad 150 kotłowni c. o. stanęło jednak przed takimi trudnościami (brak fachowców i wystarczających środków), że zaczęło coraz energiczniej domagać się ograniczenia jego zadań do roli producenta energii cieplnej z wyłączeniem odpowiedzialności za stan instalacji wewnętrznej, a tym samym z odpowiedzialności za ostateczny efekt pracy kotłowni, jakim powinny być gorące kaloryfery.

Dziś faktyczny stan gospodarki cieplnej w naszym mieście sprawia, że centralne ogrzewanie ma dwóch gospodarzy: „producenta" — MPGC i „eksploatatora" — DZBM i ADM.

Taki rozdział jest naszym zdaniem główną przyczyną niedociągnięć w ogrzewaniu budynków. Sytuacja, w której producent (jeśli już operujemy tym słowem) nie jest odpowiedzialny za rezultat swej pracy jest przecież paradoksalna. Nie zmieni faktu kontrola temperatury w kotłowni — na „wejściu" do sieci domowej. Wystarczy najmniejsza nawet regulacja, chwilowe wyłączenie części instalacji bez porozumienia instalatorów z kotłownią czy proste odpowietrzenie grzejnika, a momentalnie zachwiana jest równowaga w ogrzewaniu kilku, czy kilkunastu budynków!

Obecny układ powoduje bardzo niekorzystne rozproszenie kadr fachowców — ciepłowników (dodajmy — bardzo nielicznych) na poszczególne DZBM.

Uniemożliwia co gorsza centralną dyspozycję środkami ludzkimi w przypadkach wymagających natychmiastowej interwencji. Na kpiny chyba zakrawa fakt, że po zakończeniu godzin pracy ADM nie ma w Szczecinie nikogo, kto przyjąłby zgłoszenie awarii centralnego ogrzewania.

A jeśli awaria pociągnie za sobą znaczne straty materialne, czy zagrozi zdrowiu ludzi, kto poniesie za to konsekwencje? Nie można liczyć, że wszystkie uszkodzenia zdarzać się będą w godzinach pracy ADM. Te zresztą nie mają u siebie żadnych fachowców (prócz konserwatorów wykonujących wszystkie inne prace) i przekazują zgłoszenie zakładowi remontowemu DZBM. Zakład remontowy, mający u siebie tylko jedną grupkę ciepłowników odkłada z reguły naprawę co najmniej na kilka dni. Tragikomiczny, choć autentyczny jest fakt, że inspektorzy techniczni ADM, chcąc jakoś szybciej uzyskać naprawę cieknącego kaloryfera, dzwonią do MPGC z alarmem, podszywając się pod lokatorów! Pracownik kotłowni jedynie z litości i w przypływie dobrego humoru przyjmuje takie zgłoszenie.

W sumie — wielki bałagan, w którym ginie najważniejsza sprawa owych choćby (18 stopni!) ciepła w mieszkaniach.

K. KULIG

W WIELU wsiach podhalańskich można spotkać jeszcze chaty góralskie, budowane w ubiegłym wieku według prastarych wzorów.
NA ZDJĘCIU: jedna z najstarszych chat góralskich we wsi Milówki.
CAF — Kwiatkowski

Kawiarnia pod muzami

Całe miasto mówi o tym

W tytule nazwa sztuki J. Minkiewicza, którą w drugiej połowie lat czterdziestych wystawiła w Słupsku założycielka tamtejszego teatru, ówczesna jego dyrektorka i kierowniczka artystyczna, pani NINA BURSKA. A dzisiaj całe miasto, to znaczy cały Szczecin — cały kulturalny Szczecin — mówi o jubileuszu pięćdziesięciolecia pracy artystycznej pani Burskiej. Akurat zbiega się on z uroczystościami dwudziestolecia naszych szczecińskich scen dramatycznych. Ma to swoją wymowę. Bo jeśli te uroczystości są także świętem w życiu teatralnym całego Pomorza Zachodniego, to pani Nina przecież, dwukrotna już w tym czasie laureatka tutejszych nagród teatralnych: wojewódzkiej i miejskiej, organizując zaraz po wojnie tę pierwszą scenę w Słupsku wpisała się do złotej księgi twórców tego teatralnego na wyzwolonych naszych ziemiach życia.

Szczególny rozdział w owej księdze zajmują teatry amatorskie. Słysze dziś z nich najgłośniejsze na cześć naszej Jubilatki wiwaty. Bo nie zliczymy tych sukcesów, jakie teatrom amatorskim przysparza pani Burska. Tych wszystkich nagród, wyróżnień, dyplomów z rozmaitych krajowych i wojewódzkich festiwali i konkursów. I nie zliczymy wszystkich scenicznych i estradowych zespołów związków zawodowych, spółdzielczych, milicyjnych, wojskowych i małomiasteczkowych, którym w ciągu tych lat patronowała, które inspirowała i reżyserowała. Sama też zebrała za to dziesiątki pochwał i dziękczynień od najpoważniejszych instancji i instytucji.

Szlachetna ta pasja służenia ruchowi amatorskiemu, serdeczniej jakoś, żarliwiej, dzisiejsze złote gody teatralne artystki wiąże z samymi początkami jej kariery scenicznej. Bowiem talent pani Niny objawił się także w amatorskim teatrze. Córka robotnika łódzkich zakładów włókienniczych Scheiblera, wpierw sama też pracowała jako robotnica w mniej znanej łódzkiej fabryce. W niej właśnie wstąpiła na scenę robotniczą, z której ją dostrzegł — to trochę tak, jak w bajce o Kopciuszku — dyrektor teatrów miejskich. A po dwóch latach na miejskich scenach w Łodzi „Kopciuszka", czyli młodą panią Burską, zauważyła i namówiła ją na Warszawę i pomagała jej czynić pierwsze kroki na warszawskich deskach, aktorka z samego Olimpu, Maria Przybyłko-Potocka.

Z dawnych fotosów teatralnych widać, że pani Burska była bardzo urodziwą i postawną dziewczyną. Więc kiedy przed komisją egzaminacyjną w Warszawie stanęła tak stremowana, że i najkrótszego wierszyka przypomnieć sobie nie mogła, sławny Józef Węgrzyn (a może Maksymilian Węgrzyn, pani Nino, ojciec Józefa?), aby ją ośmielić wykrzyknął: — Głowę do góry, Burska, pokaż nogi! Później zaś z innej okazji wołał sam Boy-Żeleński: — Zobaczcie Burską!

Uroda zatem, prezencja, głos dobrze postawiony, no i zdolności oczywiście, prędko zjednały dla pani Burskiej miejsce w czołowych w owym czasie stołecznych kabaretach artystyczno-literackich: „Mira żu", „Czarnym Kocie", „Nietoperzu" i kochanej starej budzie — „Qui Pro Quo". Bo — co starsi z państwa warszawiacy dobrze wiedzą — znakomite teatrzyki. Błyszczały konstelacjami najprzedniejszych gwiazd polskiej rewii i piosenki, z Polą Negri, Hanką Ordonówną, Zulą Pogorzelską, Mirą Zimińską. Szczyciły się plejadą najznakomitszych kompozytorów piosenek i autorów tekstów, z Jerzym Petersburskim i Julianem Tuwimem.

Czcigodna nasza dzisiejsza Jubilatka jest jednak we wspomnieniach o sobie dosyć powściągliwa. Nie chce, żeby posądzono ją, broń Boże, o przechwałki. Ale na szczęście wspólny nasz, z państwem, dobry znajomy ze szczecińskiego teatru na Potulickiej, pan Antoni Kaczorowski, pokazał mi nie tak dawno temu numer „Przeglądu Teatralnego i Filmowego" (już się na niego tu powoływałem) z sierpnia 1924 roku. A w nim zaś przeczytałem zdanie ówczesnego recenzenta, że pani Burska była doskonałą Katią, tancerką w operetce Gilberta, z zupełnym powodzeniem zastępując w tej roli Lucynę Messal. Patrzcie państwo, zastępowała z powodzeniem wielką Messalkę, niedoścignioną przecież do dzisiaj królowę polskiej operetki! To dużo, bardzo dużo, znaczy w karierze scenicznej. Do samej wojny już występowała potem pani Burska w operetkach i komediach muzycznych.

Po wojnie (spędziła ją znowu jako robotnica) weszła w Słupsku do dramatu. Ten teatr słupski prowadziła razem z Władysławem Ziemiańskim i literatem Władysławem Rymkiewiczem. Do Szczecina zjechała w 1949 roku, akurat na otwarcie Teatru Współczesnego. I tutaj, dawna aktorka scen rewiowych i operetkowych, zaraz stworzyła nam kreację (za którą dziękował jej sam autor), w roli żony prof. Sonnenbrucha w „Niemcach" Leona Kruczkowskiego. I była tu jeszcze — teraz już tylko dramatyczne role pani Burskiej wyliczam — bardzo prawdziwą chłopką Rukienią w litewskiej sztuce Baltuszisa „Pieją koguty". I równie autentyczną Marią w „Domu kobiet" Nałkowskiej. Reżyserowała też, zresztą tę sztukę. A jeszcze, po wielkich doświadczeniach słupskich, reżyserowała nam na szczecińskich scenach „Głupiego Jakuba", „Radziwiłła, pana kochanku" i bajkę dla dzieci „Konik garbusek". Okazała się tutaj więc wszechstronną artystką.

A dzisiaj cały teatralny Szczecin, całe miasto, mówi o złotym jubileuszu pani Niny Burskiej. Zapewne Jubilatka czuje się dobrze w tym mieście?

JAROMIR TRYGŁAW

Prawdziwie powszechna

Ryzykuję twierdzenie: nie ma w Szczecinie osoby (nawet tej „młodzieżowej"), która przynajmniej raz nie byłaby w którymś ze 156 sklepów POWSZECHNEJ SPÓŁDZIELNI SPOŻYWCÓW „ROBOTNIK". Raz w ciągu XX-lecia (tak, tak PSS-owi stuknęło już 20 lat, wszak to pierwsza organizacja handlowa w naszym mieście), raz w ciągu roku, miesiąca czy dnia... Jedni kupują częściej, inni rzadziej. Ale wszyscy wiemy, co to PSS. To spółdzielnia prawdziwie powszechna.

Pierwszy sklep PSS otwarto przy zbiegu ulic 5 Lipca i Pocztowej. Jest tam do dziś. Jakże bogatszy! Jak bardzo inny niż przed 20 laty. Potem była **pierwsza** piekarnia, masarnia, restauracja, stołówka, skład opałowy. **Pierwszy utargowany milion.** Każdy kolejny rok przynosił nowe placówki handlowe i produkcyjne, z szyldem PSS. W 1950 r. dobytek „Robotnika" wynosił: 149 sklepów, 16 piekarń, 3 masarnie, 1 wytwórnia wyrobów cukierniczych, 1 ciastkarnia, 8 restauracji, 36 stołówek i 6 bufetów. Z czasem przyszła kolej na **pierwszą reorganizację.** Nowo powstałym specjalistycznym przedsiębiorstwom państwowym PSS przekazała część swoich placówek handlowych i zakładów produkcyjnych, głównie branży piekarniczej i owocowo-warzywnej. Rok 1957 przyniósł **pierwsze niepowodzenia.** Nastąpił okres stagnacji, jednak dzięki nowemu kierownictwu spółdzielnia wybrnęła z trudnej sytuacji.

Czasy bliższe nam, współczesnym mieszkańcom Szczecina cechuje dynamiczny rozwój tej spółdzielczej organizacji handlowej. Radykalnie poprawia się organizacja pracy, korzystnie zmienia się wygląd sklepów i placówek produkcyjnych.

O PSS w roku 1965 rozmawiam z prezesem — Eugeniuszem **BARANEM.** Podają nowe liczby, obrazujące pracę w mijającej 5-latce. Posłuchajcie:

— Jeżeli porównamy efekty 1965 roku do pierwszego roku 5-latki to obroty nasze wzrosły o 40 proc., produkcja o 100 proc., usługi 45-krotnie. Grono członków zwiększyło się o 18 tys. osób. Osiągamy teraz 19 mln zł zysku rocznie, podczas gdy 5 lat temu wypracowaliśmy 9 mln zł. Obroty PSS, sięgające dziś 620 mln zł rocznie, stanowią 19 procent ogólnych obrotów w mieście.

45-KROTNIE wzrosła wartość usług... Zasługa w tym przede wszystkim ośrodków **„Praktyczna Pani"**, które już nie tylko szyją, ale robią swetry i gorsety, czeszą i prowadzą gabinety kosmetyczne (dla członków 20 proc. zniżki w opłacie za wszystkie usługi!). Dzisiaj PSS zajmuje się także konserwacją sprzętu gospodarstwa domowego, sprząta i maluje mieszkania, pręży firany, prowadzi wypożyczalnie artykułów gospodarstwa domowego. Z myślą o wygodzie klienta PSS, jedyna w naszym mieście, podjęła ryzyko i rozpoczęła dostawę bułek do mieszkań. Udało się! Każdego dnia roznosicielki przynoszą do mieszkań ok. 2 tys. bułek, Ostatnia usługowa nowość PSS — zamawianie i dostawa do domów różnych towarów spożywczych i przemysłowych. Nic PSS na tym nie zarabia. Wprowadziła tę usługę dla wygody klientów, podobnie jak od wielu lat prowadzi akademickie stołówki, która to działalność nie jest obliczona na zysk.

— Wiemy już **co robi PSS** — zwracam się ponownie do prezesa — E. Barana. Choć to wspominki odświętne nie sposób nie poruszyć tematu **jak robi?** Jeszcze jest co ulepszać...

— Zdajemy sobie sprawę z niedomagań w naszej pracy, zwłaszcza w sklepach. Są duże różnice między wyglądem naszych placówek, a poziomem obsługi. Łatwiej jest odnowić lokale, trudniej nauczyć ekspedientów i kierowników fachowej i uprzejmej obsługi. Poprawa jakości naszej pracy to najważniejsze zadanie na najbliższą przyszłość. Zorganizowaliśmy w tym celu Zasadniczą Szkołę Handlową.

TRZEBA KOŃCZYĆ a jeszcze chciałoby się choćby kilka słów powiedzieć o aktualnych reprezentantach 25-tysięcznej rzeszy członków, o Komitetach Członkowskich, Radzie Nadzorczej. Oni są siłą „Robotnika".

To im w dużej mierze zawdzięczamy, że ze sklepu PSS często wychodzimy zadowoleni.

HANNA ŻYWCZAK

Samochód czynnikiem rakotwórczym?

Choć rozlegające się od czasu do czasu głosy na temat różnych ujemnych skutków rozwoju motoryzacji nie zdołają na pewno zatrzymać jej triumfalnego pochodu — warto wiedzieć, iż wzrost liczby samochodów w dużych skupiskach miejskich nie przyczynia się bynajmniej do podniesienia ich warunków zdrowotnych.

Jak wskazują badania lekarzy samochód okazuje się szczególnie groźny, zwłaszcza jako czynnik rakotwórczy. Przyczyną tego są zarówno gazy spalinowe wydzielane przez samochody, zawierające dość znaczny procent groźnego dla zdrowia czteroetylenku ołowiu jak i rakotwórczy pył powstający w wyniku ścierania się opon samochodowych i asfaltowych nawierzchni jezdni.

Obliczono, że z 10 tys. pojazdów mechanicznych powstaje rocznie przez ścieranie ich opon, ok. 100 ton rakotwórczego pyłu. Grubość warstwy asfaltowej szos o dużym natężeniu ruchu kołowego pomniejsza się każdego roku o ponad 1 milimetr. Przyjmując szerokość szosy na ok. 10 metrów, można łatwo obliczyć, iż na 100 km odcinku autostrady tworzy się rocznie ok. 1000 ton pyłu zawierającego w sobie wybitnie rakotwórcze smoły pogazowe oraz inne pokrewne i równie niekorzystne dla zdrowia ludzkiego surowce.

Na skalę zjawiska wskazują np. obliczenia według których na szosy i ulice Szwajcarii opada rocznie ok. 300 ton ołowiu. Na ulicach Bazylei stwierdza się przeciętnie 3—5 mikrogramów ołowiu na 1 m sześc. powietrza pochodzącego z gazów spalinowych samochodów. W miastach amerykańskich stężenie ołowiu dochodzi nawet do 50 i więcej mikrogramów na 1 m sześc. powietrza.

Potwierdzeniem ujemnych skutków tych zjawisk są szczegółowe analizy występowania zachorowań na raka płuc i białaczkę. Śmiertelność na obie te choroby jest obecnie 2-krotnie większa w miastach niż na wsi. Jest również niemal w pełni dowiedziona zależność między rakiem i pyłem powstającym w wyniku ścierania przez koła samochodów asfaltowej nawierzchni dróg. Nowotwory rozprzestrzeniają się całkiem wyraźnie wśród osób zamieszkujących wzdłuż szos asfaltowych.

Nic też dziwnego, iż analizując wszystkie te dane współczesna medycyna coraz wyraźniej wskazuje na konieczność podjęcia badań nad problemem redukcji szkodliwych składników ze spalin samochodowych oraz badań nad możliwościami zastąpienia tradycyjnego asfaltu, innym, mniej ścieralnym tworzywem. Zdaniem lekarzy konieczne jest również zintensyfikowanie badań nad problemem zmniejszenia ścieralności opon samochodowych.

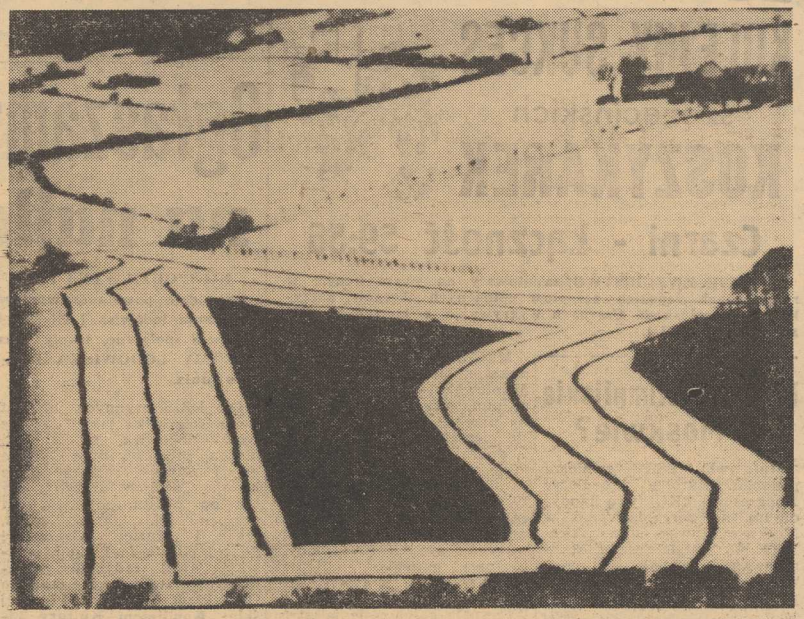

Będą błyszczeć...

...nasze „Warszawy" i „Syrenki" jak nigdy dotychczas, bowiem Fabryka Samochodów Osobowych na Żeraniu sprowadziła już z Włoch komplet supernowoczesnych urządzeń do piecowego lakierowania karoserii. W związku z tym kooperant żerańskiej FSO, Fabryka Farb i Lakierów we Włocławku, opracowała już na skalę techniczną cały zestaw wyrobów syntetycznych niezbędnych przy technologii piecowego lakierowania.

Niebawem 2 miliony

Szacuje się, że liczba nowych pojazdów mechanicznych, które zostaną zarejestrowane w Polsce w drugim półroczu br. przekroczy 100 tys. A więc przypuszczalnie już w tym roku ilość pojazdów w kraju dobije do 2 milionów.

Najgroźniejsza trucizna na świecie

Badania wykazały, że trucizną, która zabija najwięcej dzieci w Stanach Zjednoczonych jest „baby-aspiryn", tzn. specjalnie spreparowane dla dzieci tabletki aspiryny. Dzieci biorą je za cukierki i nierzadko wyjadają całą flaszeczkę takich tabletek. W senacie amerykańskim zaproponowano, by zmniejszyć do połowy (z 50 na 25) liczbę tabletek aspiryny we flaszeczce. Ryzyko będzie mniejsze.

Piękność a zbrodnia

Od dziesięciu lat pewien chirurg kanadyjski przeprowadza upiększające operacje kosmetyczne na więźniach-ochotnikach. Zdaniem tego chirurga istnieje pewna więź między szpetotą a aspołecznym zachowaniem się człowieka, co w pewnych warunkach prowadzić może nawet do zbrodni. Uważa on, że usunięcie wad estetycznych wpłynie dodatnio na charakter więźnia i zmniejszy liczbę recydywistów zbrodni. Dotychczas nie wiadomo, czy i na ile praktyka potwierdziła to założenie.

Elana z piorunochronem

Tkaniny syntetyczne brudzą się w przyspieszonym tempie, co jest wynikiem ich elektryzowania się. Naukowcy Instytutu Ciężkiej Syntezy Organicznej w Blachowni Śląskiej opracowali recepturę produkcji specjalnego środka, który zapobiega owemu fatalnemu elektryzowaniu się tkanin z włókien syntetycznych. Preparat nie ustępuje uważanemu za najlepszy w Europie środkowi szwajcarskiemu, zaś długotrwałe próby wykazały, że nasycone nim tkaniny nie tracą swych dodatnich własności nawet po kilkunastu praniach.

GDZIE SIĘ PODZIAŁY MIKROKONTYNENTY?

Geolog dr Robert Dietz, wezwał oceanografów, aby odszukali pod wodami Atlantyku i Oceanu Indyjskiego kilka zatopionych „mikrokontynentów" i pomogli w ten sposób wesprzeć teorię przesuwania się lądów naszej planety.

Od wielu już lat uczeni spierają się na temat teorii, według której obecne kontynenty są fragmentami dwóch wielkich prałądów, Laurazji i Gondwany (lub jednego prałądu, Pangei). Teoria ta głosi, że prałądy popękały na części, które potem stopniowo podryfowały w różnych kierunkach. Z dwóch prałądów, Gondwana znajdowała się na półkuli południowej i obejmowała dzisiejszą Amerykę Południową, Afrykę, Madagaskar, Antarktydę, Australię i Indie. Linie brzegowe tych lądów pasują do siebie jak części dziecinnej układanki, ale — co widać na mapce obok — dwóch fragmentów Gondwany brakuje.

Dietz, gorliwy zwolennik teorii wędrówki lądów, sądzi, że jeden z zagubionych mikrokontynentów znajduje się pod wodami Oceanu Indyjskiego, w rejonie Wysp Seszelskich. Trzeba go więc zbadać, aby sprawdzić, czy kształt podwodnego wzniesienia pasuje do luki między Indiami i Afryką na mapie Gondwany. Drugi brakujący mikrokontynent należy dopiero odnaleźć.

Dr Dietz jest przekonany, iż kontynenty ziemskie są lekkimi płytami skalnymi, które unoszą się na gęstej warstwie płaszcza planety — grubej warstwy oddzielającej skorupę ziemską od roztopionego jądra.

Dietz przyznaje, że odnalezienie i zbadanie mikrokontynentów będzie trudne, ale zwraca uwagę, iż w zamian uczeni otrzymają ostateczne rozwiązanie jednej z największych tajemnic globu ziemskiego.

Nie urośnie...

W czasie jednego z polowań na sarny w woj. kieleckim zdarzył się oryginalny wypadek; otóż pędzona przez nagonkę sarna przeskoczyła przez stojącego na stanowisku w krzakach, myśliwego. Według ludowych przypowieści myśliwy, przez którego przeskoczy jakieś zwierzę, więcej nie będzie rosnąć. W tym wypadku nie było to groźne.

Myśliwy był rosłym mężczyzną, w sile wieku i podziwiać należy jedynie wysokość skoku zwierzęcia.

STOP!

„Stop" — nazwa modelu sukni wieczorowej — oznaczać ma chyba, że nie należy posuwać się dalej w skracaniu długości...

CAF

Najstarszy świat fauny

Ciekawość geologa, który zainteresował się osobliwym wyglądem występu skalnego w Arktyce kanadyjskiej, doprowadziła do odkrycia najstarszych szczątków zwierzęcych znanych dotychczas nauce. Skamieniałości, znalezione na kanadyjskiej wyspie Victoria, mają co najmniej 720 milionów lat, a więc pochodzą z okresu prehistorii Ziemi, z prekambru i przesuwają datę najwcześniejszego życia zwierzęcego na Ziemi przynajmniej o 120 milionów lat. Są to szczątki małych stworzeń, zwanych ramienionogami (Brachiopoda). Do niedawna sądzono, że ramienionogi pojawiły się w kambrze, 600 milionów lat temu. Z wcześniejszego okresu znano dotychczas tylko prymitywne organizmy roślinne. Ramienionogi, przypominające małże, przeżyły okres świetności 400 milionów lat temu i obecnie chylą się ku upadkowi.

Obraz?

Nie, to piękna fotografia...

Orka — sfotografowana z lotu ptaka na ośnieżonych polach południowej Danii.

Ile warta jest żona?

NOWY JORK W Dallas (stan Teksas) bogaty właściciel ziemski został pozwany przed sąd. Powodem był jeden z miejscowych adwokatów, z którego żoną ów potentat dopuścił się cudzołóstwa. Winowajcę skazano na wypłacenie odszkodowania w wysokości 14 125 dolarów. Sędzia dokładnie podał poszczególne pozycje, składające się na tę sumę: tysiąc dolarów za utratę żony, 4 tysiące za utratę tym samym pomocy domowej, 2 tysiące za krzywdę moralną, 6 tysięcy tytułem „przykładnej kary" i reszta na koszty sądowe. Należy podkreślić, że roszczenia zdradzonego małżonka uwzględniono tylko częściowo, domagał się on bowiem, również ze szczegółową „specyfikacją", aż 151 247 dolarów.

Kapuściany eksport

Oryginalny pociąg opuścił niedawno Olsztyn kierując się na zachód. Składał się on z 11 wagonów załadowanych po burty główkami kapusty. Ogółem waga transportu wynosiła 165 ton. Była to pierwsza, wstępna partia kapusty przeznaczona dla kupców z NRF i Austrii, którzy bardzo upodobali sobie polską kapustę.

Sołżenicyn: „Barszczu nie krasi się dziegciem..."

Czasopismo „Litieraturnaja Gazieta" zaprosiło ostatnio swych czytelników do wypowiedzi na temat zagadnień stylistyki we współczesnej literaturze radzieckiej. Problem — jak wynika z licznych głosów w dyskusji, w której biorą udział naukowcy, nauczyciele i pisarze — jest żywy i aktualny. „Dotychczas — stwierdza jeden z czytelników — o stylu w naszej dzisiejszej prozie, która pozostawia wiele do życzenia, pisało się w ostatnim ustępie recenzji".

W dyskusji — jako jeden z pierwszych — zabrał głos członek Akademii — W. Winogradow, przeprowadzając analizę bolączek w zakresie stylistyki we współczesnej prozie radzieckiej. Winogradow zaatakował jednocześnie szereg wybitnych pisarzy, którym zarzuca niezgodne z duchem języka rosyjskiego odchylenia od norm stylistycznych.

Z ostrą polemiką wystąpił pisarz A. Sołżenicyn w swym artykule pod znamiennym tytułem: „Barszczu nie krasi się dziegciem, lecz śmietaną". „Wypowiedź Winogradowa — pisze Sołżenicyn — sprawia przykre wrażenie, zarówno swym tonem i nieprzekonującym doborem przykładów, jak i — w przeciwieństwie do tematu — lichą ruszczyzną". Zarzuty pod adresem takich zasłużonych pisarzy jak Gładkow, Czuchowski czy Ketlińska są — zdaniem Sołżenicyna — nieuzasadnione. Winogradow, który występuje do walki o czystość języka, posługuje się stylem ciężkim, wymuszonym, jakże dalekim od klarowności. Po omówieniu na licznych przykładach, jakie niewyczerpane możliwości i bogactwa kryje język rosyjski, Sołżenicyn stwierdza: „Problem stylu we współczesnej literaturze rosyjskiej nie należy do zagadnień, które po paromiesięcznym przedyskutowaniu w gazecie można podsumować jakimiś jednoznacznymi wnioskami. To proces złożony i długotrwały. Główna przyczyna skażeń języka tkwi w nas samych, w każdym naszym piórze, jeśli jest ono nazbyt pośpieszne, jeśli władamy nim niedbale..."

KOLEJNY SUKCES szczecińskich KOSZYKAREK

Czarni - Łączność 59:56

TRZECIE ZWYCIĘSTWO zanotowały na swym koncie w rozgrywkach żeńskich zespołów północnych okręgów, koszykarki szczecińskich Czarnych wygrywając z Łącznością Olsztyn 59:56 (25:31).

MECZ, szczególnie w drugiej połowie, kiedy to szczecinianki niwelowały dosyć dużą różnicę punktową, miał dramatyczny przebieg. Jego losy ważyły się niemal do ostatnich minut, a dobra końcówka przyniosła nikłe, ale w pełni zasłużone zwycięstwo drużynie Czarnych. W zespole gospodarzy na szczególne słowa uznania zasłużyła sobie bardzo bojowa i żywiołowo grająca ZARĘBA (zdobyła 10 pkt), natomiast najlepszą „snajperką" w zwycięskim zespole była CELUK — 20 pkt. W zespole gości najlepiej strzelały Żołtkiewicz — 19 pkt i Biesiekierska — 12 pkt.

Dziś koszykarki Czarnych walczą w sali szkoły przy ul. H. Pobożnego z OKS Olsztyn. (ms)

Igrzyska Olimpijskie w Moskwie?

(Inf. wł.). ZSRR zamierza podobno wkrótce przedłożyć Kongresowi MKOl. swą kandydaturę na zorganizowanie w Moskwie Igrzysk Olimpijskich. Data nie została jeszcze sprecyzowana, ale jak się przypuszcza będzie tu najprawdopodobniej chodziło o rok 1972. (get)

Szczeciniak sędzią meczu Francja-ZSRR

27 bm. rozegrany zostanie w Lyonie międzypaństwowy mecz o bokserski Puchar Europy między Francją i ZSRR. Neutralnym sędzią ringowym tego spotkania będzie Polak Edward Łaukedrey ze Szczecina. Jako delegat AIBA wyznaczony został wiceprezes tej organizacji i prezes PZB — Roman Lisowski.

WSR zdobyła Puchar ZNP

TURNIEJ nauczycielskich drużyn piłki siatkowej o Puchar ZNP zakończył się ostatecznie zwycięstwem **Wyższej Szkoły Rolniczej** (bez porażki), przed ZSE i Dąbiem. Puchar wręczony zostanie 22 bm. — o miejscu i czasie rozpoczęcia uroczystości zainteresowani zostaną poinformowani przez organizatorów.

Red. Rzeszot w nowej roli

W WARSZAWIE odbyło się pierwsze zebranie Społecznej Sekcji Hokeja na Lodzie Krajowej Rady Ogólnozwiązkowej Federacji Sportu i Turystyki.

Hokeiści związkowi dominują w polskim hokeju. Z 78 klubów, zarejestrowanych w PZHL, ponad 60, to kluby związkowe. Nowo powstała Społeczna Sekcja Hokeja na Lodzie będzie koordynowała działalność związkowych klubów hokejowych. Przewodniczącym jej został red. Stefan RZESZOT.

Turniej „o srebrne asy"

SEKCJA BRYDŻA SPORTOWEGO przy WDK organizuje dziś w Klubie „Kontrasty" (ul. Wawrzyniaka) tradycyjny turniej parami „O srebrne asy". Zapisy uczestników przyjmowane są na miejscu od godz. 9—9.30.

Imprezy sportowe

Godz. 10 — hala sportowa, mecz bokserski o mistrzostwo II ligi, Pogoń — Górnik Zagórze.

Godz. 11 — sala szkoły przy ul. H. Pobożnego, mecz koszykówki żeńskiej, Czarni Szczecin — OKS Olsztyn.

Godz. 11 — boisko w Łasku, mecz piłkarski o PP, Arkonia — Promień Żary.

Godz. 12.30 — stadion Pogoni, mecz piłkarski o PP, Pogoń — Zawisza.

Godz. 17. 30 — hala sportowa, turniej piłki ręcznej z okazji Dnia Nauczyciela.

Piłka ręczna

Interesujące zawody w hali

PRZYGOTOWUJĄCA SIĘ do rozgrywek o Puchar Miast (26—28 bm.) reprezentacja okręgu juniorek w piłce ręcznej weźmie dziś udział w interesującym turnieju, który o godz. 17,30 rozpocznie się w hali sportowej. Oprócz reprezentacji okręgu startują w nim drużyny: Pogoń, Łącznościowiec i repr. Dąbia. (ms)

Dziś boks

PO kilkutygodniowej przerwie odbędą się dzisiaj w hali sportowej przy ul. Narutowicza zawody bokserskie o mistrzostwo II ligi. **Pięściarze Pogoni walczyć będą z bokserami Górnika Zagórze.** Początek meczu o godzinie 10 rano. (n)

Piłkarze walczą na śniegu i mrozie

W TAKICH OTO WARUNKACH walczyć będą dziś na wielu boiskach w całym kraju zespoły piłkarskie. Stawką meczów jest awans do 1/8 Pucharu Polski. W Szczecinie Pogoń podejmuje (godz. 12.30) Zawiszę, a Arkonia Promień Żary (godz. 11).

„Akcja L" — rozpoczęta!

Ogłaszamy tradycyjny konkurs na najlepsze lodowisko

NIESPODZIEWANA FALA SILNYCH MROZÓW, a co za tym idzie powstanie wymarzonych wprost warunków dla zakładania lodowisk i ślizgawek, zaktywizowała niektóre organizacje społeczne, szkoły, oraz komitety blokowe. „URZĄDZAMY LODOWISKA DLA NAJMŁODSZYCH" — oto hasło dnia.

DO DZIŚ czynnych już jest w mieście kilka takich „sztucznych" lodowisk, na których można przeprowadzać proste gry i zabawy, rozegrać mecz hokeja „dzikich drużyn", czy też po prostu pojeździć dla przyjemności. Jak co roku, **także i „Kurier" włącza się do tej pożytecznej akcji, ogłaszając swój tradycyjny, organizowany wespół ze Szkolnym Ośrodkiem Sportowym i Miejskim Komitetem Kultury Fizycznej i Turystyki KONKURS z nagrodami na najlepsze lodowisko (ślizgawkę).** Tym razem zostanie on przeprowadzony w dwóch etapach — po okresie przyjmowania zgłoszeń do konkursu (o czym poniżej) specjalna komisja przeprowadzi dwukrotnie, w odstępie miesiąca, lustrację zgłoszonych obiektów, dokonując ich oceny. Brane będą pod uwagę następujące kryteria:

— wygląd zewnętrzny (estetyka) lodowiska,

— rozmiary płyty lodowej,

— walory techniczne (wkład pracy, zagospodarowanie).

W konkursie brać mogą udział lodowiska urządzone przez **szkoły, komitety blokowe, oraz samorzutnie przez młodzież** (tzw. „dzikie"). Zdobywcy pierwszych miejsc w tych trzech grupach otrzymają **nagrody rzeczowe i dyplomy** ufundowane przez organizatorów. **Termin nadsyłania zgłoszeń upływa dnia 10 stycznia 1966 roku.** Należy je składać osobiście lub telefonicznie **w dziale sportowym „Kuriera", pl. Hołdu Pruskiego 8, III p., pok. 45, tel. 427-77,** podając nazwisko zgłaszającego, oraz adres lodowiska. Szkoły mogą także nadsyłać zgłoszenia na adres Szkolnego Ośrodka Sportowego, ul. Tkacka 52.

LICZYMY, iż podobnie jak miało to miejsce w ubiegłym sezonie, tak i tym razem do naszego konkursu staną wszyscy „właściciele" szczecińskich lodowisk. Czekamy na zgłoszenia!

Lekkoatletyka

Oceniamy sezon (7)

KOWALCZYK NADAJE TON W BIEGACH ŚREDNICH

TABELE

800 m:

1.49.1 Kowalczyk — Pogoń
1.52.0 Chrabąszcz — AZS
1.53.3 Lewandowski — AZS
1.53.8 Kosmaczewski — LZS Pom.
1.54.4 Kotzbach — AZS
1.56.0 Wojtasik — AZS
1.56.4 Dmytryk — Pogoń
1.57.3 Placha — Pogoń
1.57.4 Wosiński — Pogoń
1.58.6 Oraczewski — LZS Myśl.

1500 m:

3.45.3 Kowalczyk — Pogoń
3.52.6 Wojtasik — AZS
3.56.5 Wilkowski — Pogoń
3.56.8 Kotzbach — AZS
3.59.0 Chrabąszcz — AZS
4.01.0 Dawczyk — AZS
4.03.4 Lewandowski — AZS
4.04.8 Placha — Pogoń
4.06.0 Kosmaczewski— LZS Pom.
4.06.2 Aliński — AZS
4.06.2 Sawiak — Pogoń

(IM)

PIERRE CAILLET

(Tłumaczył: W. Kowalik) (1)

23 GRUDZIEŃ

10 RANO

Sędzia Jonathan McLeed uniósł głowę:

— Imię, nazwisko, wiek, zawód?

— James Morgan, byznesmen.

— Są wszelkie dane, że po zakończeniu tego przesłuchania, będzie pan, panie Morgan, oskarżony o zamordowanie Eleonory Morgan, z domu Dilliwitz, 26 lat, zmarłej wskutek uduszenia w pana mieszkaniu, w willi South Sun, Central Park South Avenue. Przyznaje się pan do popełnienia tej zbrodni?

— Tak.

— Czy potwierdzi to pan na rozprawie sądowej?

— Tak.

Stan Harrison, adwokat Jamesa Morgana wykrzyknął:

— Proszę sądu...

— Dziękuję, panie Harrison, dziękuję. Zdaję sobie sprawę, jak trudne będzie pańskie zadanie. Skoro jednak pan Morgan przyznaje się do winy, nie ma na to rady.

— Wnoszę sprzeciw.

— Sprzeciw odrzucony. Panie Morgan proszę opowiedzieć mi w jaki sposób zamordował pan Eleonorę Morgan.

— Udusiłem ją.

— Udusił ją pan własnymi rękami?

— Tak. Opowiadałem już wszystko. Nie wiem czy jest konieczne....

— Może pan być tego pewien. Inspektorze Colle, czy pan Morgan zeznawał to samo, kiedy przesłuchiwał go pan zaraz po morderstwie?

— Tak jest.

— Sprzeciw! — rzucił Harrison.

— Przykro mi, naprawdę bardzo mi przykro, Harrison ale odrzucam pański sprzeciw. Morgan, niech mi pan wyjaśni dlaczego udusił pan swoją żonę?

— Ciężko mi o tym mówić...

— Wiem. Ale prawo jest prawem, a zbrodnia zbrodnią. Mogę jednak panu pomóc. Czy zamordował pan Eleonorę Morgan dlatego, że pana zdradzała?

— Tak.

— Czy miał pan dowód tej zdrady?

— Tak.

— Czy może pan przedstawić ten dowód sądowi?

— Nie.

— Ale może pan wskazać nam mężczyznę, z którym żona pana zdradzała?

— Tak.

— Proszę go wskazać!

Morgan opuścił głowę:

— Mój... sekretarz, Andrew Morrisson.

— Dziękuję. Proszę wezwać pana Morrisona.

Cisza.

Inspektor Colle:

— Andrew Morrisson zniknął zaraz po morderstwie. Jeszcze nie znaleźliśmy go. Morderstwo miało miejsce wczoraj wieczorem...

— Wiem, inspektorze. Nie myślę pana obwiniać, ani zresztą składać panu gratulacji. Obecność tego Morrissona wydaje mi się konieczna dla pełnego wyjaśnienia sprawy. Proszę go jak najprędzej odnaleźć, inspektorze, dam panu nakaz sprowadzenia go. Morgan, a w jaki sposób dowiedział się pan, że Eleonora pana zdradzała?

— Dowiedziałem się tego od niej samej.

— W dniu morderstwa?

— Tak.

— Czy pan jest bardzo gwałtowny, panie Morgan?

— Tak.

— Czy pan złapał żonę na gorącym uczynku?

— Nie.

— Więc zadowolił się pan jej wyznaniem?

— Tak.

— Czy rozmawiał pan ze swoim sekretarzem, Andrew Morrissonem?

— Nie.

— Dlaczego?

— Panie sędzio... Traktowałem go jak syna. I nagle dowiedzieć się...

— Rozumiem. Czy kochał pan Eleonorę Morgan?

— Bardzo.

— Przypuśćmy. Od jak dawna byliście małżeństwem?

— Ale...

— Proszę odpowiedzieć!

— My nie byliśmy małżeństwem.

— Naprawdę? inspektorze Colle, jest pan w posiadaniu wyciągu aktu urodzenia i aktu ślubu?

— Tak jest.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Teatry

POLSKI — „Śniadanie, obiad, kolacja" g. 19.30; **WSPÓŁCZESNY** — „Barbara Radziwiłłówna" g. 19.30; **PLECIUGA** — „Doradcy króla Hydropsa" g. 14, 17 (dla dzieci starszych); **OPERETKA** — „Panna wodna" g. 16.

Kina

DELFIN (tel. 468-78) — „Żołnierz królowej Madagaskaru" g. 14, 16, 18.15, 20.30 — pol. — od lat 16; poniedziałek: „Komedianty" g. 15.30, 18, 20.30 — pol. — od lat 16; **KOSMOS** (tel. 355-02) — „W kraju Komanczów" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21 — USA — panoram. — od lat 16 (niedziela i poniedziałek); **COLOSSEUM** (tel. 458-18) — „Pokochajmy się" g. 13.30, 16, 18.30, 21 — USA — od lat 16 — panoram.; poniedziałek: g. 16, 18.30, 21; **BAŁTYK** (tel. 733-35) — „Małpia kuracja" g. 11.10, 13.30 — USA — od lat 12; „Lampart" g. 16, 19.30 — wł. — od lat 14 (niedziela i poniedziałek); **POLONIA** (tel. 218-34) — „Jest taki chłopak" g. 13; „Zbrodnia doskonała" g. 15.30, 18, 20.30 — fr. — od lat 16 — panoramiczny.; poniedziałek: „Czapajew" g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 — radz. — od lat 12; **PIONIER** (tel. 475-02) — „Śluby kawalerskie" g. 11, 13, 15 — radz. — od lat 14; „Płonąca wyspa" g. 17; „Żona dla Australijczyka" g. 18.30, 20.30 — pol. — od lat 12 (niedziela i poniedziałek); **MUZA** (Pomorzany) — „Biały Karion" g. 16, 19.10 — USA — od lat 14; **PAŁAC MŁODZIEŻY** — „Wódz czerwonoskórych" g. 12, 14, 16, 18 — radz. — od lat 12; **MARS** — „Czarny aksamit" g. 17, 19.15 — NRD — od lat 16; **FALA** — „Trzy plus dwa" g. 13, 15.15, 17.30, 19.45 — radz. — od lat 12; **PROMIEŃ** — „Panienka z okienka" g. 14, 17, 20 — pol. — od lat 12; **ECHO** (Krzekowo) — „Nadzy wśród wilków" g. 17.30, 20 — NRD — od lat 16 — panoram.; **ŚWIT** (Skolwin) — „Ping win" g. 17.30, 19.30 — pol. — od lat 16; **MEWA** (Zelechowo) — „Skąpani w ogniu" g. 17, 19 — pol. — l. 12; **SZMARAGDOWE** (Zdroje) — „Człowiek z przeszłością" g. 14, 16, 18 — radz. — od lat 16; „Pantalaskas" g. 20.15 — franc.; **PRZYJAŹŃ** (Dąbie) — „Umarli milczą" g. 15, 17, 19 — NRD — od lat 16 — II część; **HUTNIK** (Stołczyn) — „Beata" g. 17; „Statek z dynamitem" g. 19 — rum.; **BAJKA** (Police) — „Strzelba z Newesinje" g. 15, 17, 19 — jug. — od lat 12; **1 MAJ** (Żydowce) — „Trzej muszkieterowie" g. 15, 17, 19 — franc. — panoram — od lat 16 — II część; **MARZENIE** (Wielgowo) — „Powodzenia chłopcze" g. 17, 19 — jug. — od lat 9.

PORANKI DLA DZIECI I MŁODZIEŻY

DELFIN — „Dzielny rycerz" g. 10.30, 11.30, 12.30 — od lat 7; **BAŁTYK** — „Pan słoń" g. 10.10; **POLONIA** — „Przygoda w paski" g. 10, 11, 12; **PIONIER** — „Romantyczna przygoda" g. 10, 11, 12; **MARS** — „Stefek Burczymucha" g. 11, 12 — od lat 7; **FALA** — „Koziołki na wieży" g. 12; **PROMIEŃ** — „Przygody Buratina" g. 10, 12 — od lat 7; **SZMARAGDOWE** — „Normandia — Niemen" g. 12; **HUTNIK** — „Alarm w ZOO" g. 12, 13; **PRZYJAŹŃ** — „Ewakuować miasto" g. 12; **1 MAJ** — „Przepustka na ląd" g. 13; **MEWA** — „Koziołki na wieży" g. 12; **MUZA** — „Szaba detektyw" g. 15; **BAJKA** — „Dzieci cyrku" g. 11; **MARZENIE** — „Księga dżungli" g. 12; **ECHO** — „Księżniczka i niedźwiedź" g. 16; **ŚWIT** — „Ucieczka" g. 15.

REPERTUAR KIN — na podstawie informacji WZK.

FOTOPLASTYKON — Woj. Pol. 36 — „Paryż — Francja i zabytki Hiszpanii" g. 10—21.

Kluby

13 MUZ — pl. Żołnierza 2 — dansing g. 20; TPPR — Woj. Pol. 66 — film „Powiatowa lady Makbet" g. 18, 20; poranek dla młodzieży szkolnej g. 10; NOT — Woj. Pol. 67 — dansing g. 19—24; GARNIZONOWY — Wawrzyniaka 5 — opowiadanie dla młodzieży: „Z wizytą u naszych przyjaciół" i filmy oświatowe g. 17; ŁĄCZNOŚCI — Dworcowa 20 — dansing g. 19; SPÓŁDZIELCÓW — Woj. Pol. 20 — wieczorek taneczny g. 19; PIWNICA — Niepodległości 19 — dansing g. 18—22; DOM KK — Partyzantów 2 — „Niedzielne popołudnie" g. 18; koncert muzyki rozrywkowej g. 18; wieczorek taneczny g. 19.

Wystawy

STAROMŁYŃSKA 27 — rzeźba pomorska, sztuka polska XVIII—XX wieku, renesansowe stroje książąt szczecińskich g. 10—16; WAŁY CHROBREGO 3 — wystawy morskie, przyroda, kultura Afryki Zachodniej, z dziejów kowalstwa i monety na Pomorzu Zachodnim, współczesna plastyka marynistyczna g. 10—16.

Dyżury

SZPITALE

KLINIKA CHIR. DZIECIĘCEJ — Unii Lubelskiej; III KLINIKA CHIR. — Pomorzany; SZPITAL WOJSKOWY — Oddział Położniczy — Piotra Skargi; PRZYCHODNIA DLA MATKI I DZIECKA — Św. Wojciecha 7 — g. 12—7 rano dnia następnego; PRZYCHODNIA STOMATOLOGICZNA — Al. Piastów 1 — g. 9—12.

APTEKI

NR 1 — Jagiellońska 16a — tel. 371-55; NR 6 — Woj. Pol. 134 — tel. 431-97; NR 8 — Al. Wyzwolenia 58 — tel. 210-12.

DYŻURY DELIKATESÓW

NR 1 — Woj. Pol. 52 — g. 15—20. NR 2 — Jedn. Narodowej 49 — g. 10—15.

Telewizja

PROGRAM POLSKI

11.50 Program i piosenka dnia, 12 Gimnastyka yogów, 12.10 Dziennik TV, 12.15 Dla młodych widzów „Czar stołowej nogi", 12.50 Film przygodowy „Ślepy pelikan", 13.55 „W zielonym obiektywie", 14.05 „Maraton", 14.20 „Spokojna chwila", 14.30 „Kucharz doskonały", 14.35 „Na stadionach świata", 15 Telewizja Telewizji — „Warszawskie Powiśle", 15.25 Film rozrywkowy „Metoda", 15.45 „Telestatystyka", 16.05 „Mazur czy walc", 16.20 Komentarz tygodnia, 16.30 Program rozrywkowy „Łączymy się z...", 17.02 „2 000 000", 17.40 Program baletowy „A—B—A", 18.05 Film TV pol. „Wystrzał", 19.20 Dobranoc dzieciom, 19.30 Dziennik TV, 20 III Konkurs dnia „Szarada", 20.20 „Telepatia", 20.35 „Niedziela sportowa", 21 Film TV pol. „Błękitny pokój", 22.40 Wiadomości dziennika TV, 22.50 Wyniki konkursu dnia, 23 Program na jutro, piosenka na DOBRANOC.

PONIEDZIAŁEK

16.50 Informacje i program dnia, 16.55 Wiadomości dziennika TV, 17 Film pol. dla młodych widzów „Na harcerskim biwaku", 17.15 Dla młodych widzów „Rozkoszne łamaniogłowy", 17.35 Program z cyklu „Ciekawostki", 18 „Giełda reporterów", 18.25 Kino krótkich filmów, 18.50 Magazyn pop.naukowy „Eureka", 19.20 Dobranoc dzieciom, 19.30 Dziennik TV, 20 35 lekcja języka angielskiego, 20.20 Teatr TV „Amant, autor i sługa", ok. 21.20 „Na półkach księgarskich", 21.30 Kronika kulturalna, 21.55 Dziennik TV, program na jutro, melodia na DOBRA NOC.

PROGRAM BERLIŃSKI

8.50 Gimnastyka dla wszystkich, 9 Kronika, 9.35 Uniwersytet TV, 10 Widowisko dla dzieci od lat 12, 10.50 „Wesołe rozmaitości", 11.40 „Sztuka", 12 Wiadomości, 12.05 Program dla wsi, 13 „Niedzielna rozmowa", 13.30 „Wyprawa w nieznane" — XI część, 13.50 — „Janosik — bohater gór", 15.20 Program z Rostocku, 15.50 „Requiem" (II) G. Verdiego, 16.30 Wiadomości, 16.35 Program z Rostocku, 17 Sport, ok. 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej, 19.30 Kronika, przegląd wydarzeń, 20 Film TV „Matka i milczenie", 21.20 Wiadomości, 21.25 Film TV (II część) — „Matka i milczenie", 22.25 Wiadomości, 22.30 Sport.

PONIEDZIAŁEK

9.50 Gimnastyka dla wszystkich, 10 Kronika, 10.35 Film TV „Matka i milczenie" — I część, 12 „Wesołe rozmaitości", 13.30 „Kozacy", 16.20 Gimnastyka dla wszystkich, 16.30 Widowisko dla dzieci od lat 8, 18.20 „Nowe oblicze Miada Bolesław", 18.45 Obwieszenie programu, 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej, 19 Telereklama, 19.25 Prognoza pogody, kronika, przegląd wydarzeń, 20 Dla miłośników starych filmów „Ostatni człowiek" — z Emilem Janningsem, 21.10 „Czarny kanał", 21.30 Gimnastyka artystyczna, 22 Kronika, 22.15 Rytmy Południowej Ameryki.

ELDOM

Już za 749 zł.
możesz mieć w domu lodówkę
„Fokę" lub „Szron"

ORS

Na pozostałą sumę ORS udzieli Ci kredytu, który możesz spłacić w 24 ratach.

4166-K

LOKAL

o pow. 23 m kw. nadający się na wszelkiego rodzaju punkt usługowy przy ul. Czerstyńskiej 47-b oraz boksy motocyklowe przy ul. Końskiej Kierat 8.

POSIADA DO WYNAJĘCIA

Szczecińska Spółdzielnia Mieszkaniowa.

Szczegółowe informacje można uzyskać w biurze SSM przy ul. Okrzei 1-a, tel. 735-93.

4157-K

DOMEK jednorodzinny, częściowo odremontowany, ogród owocowy — sprzedam, Subotowicz, Szczecin, Wielgowo, Wilgi 12. 12257-G

DOM jednorodzinny, 25 arów sadu, ferma nutrii — sprzedam: Szamotuły k/Poznania, Powstańców Wielkopolskich 41. 4114-K

POSZUKUJĘ garażu samochodowego w okolicy Niebuszewa, ul. Żupańskiego 5—5. 12301-G

SAMOCHÓD „Skoda 1102" — sprzedam, Szczecin - Zdroje, Leszczynowa 7.

12177-G

SAMOCHÓD „Warszawa", rok produkcji 1961 — sprzedam, ul. Kołłątaja 23—6. 12228-G

SZAFF, kredens, toaletka, stół, komodę — sprzedam, tel. 276-66, Pocztowa 9—2. 12291-G

RÓŻNE meble, piece, podgrzewacze gazowe, baterie, krany — okazyjnie sprzedam, tel. 442-18. 12292-G

SAMOTNA pani poszukuje pokoju sublokatorskiego, umeblowanego w śródmieściu. Wiadomość: Żółkiewskiego 5—18. 12307-G

KOSZALIN — 2 pokoje z kuchnią, łazienką, c. o., telefon, nowe budownictwo, zamienimy na podobne lub większe w Szczecinie. Zgłoszenia kierować: Szczecin, tel. 83-55, w godz. od 8—15. 4120-K

POKÓJ umeblowany, c. o., wynajmę kulturalnemu panu. Wiadomość: tel. 433-14, godz. 13—16. 12317-G

MATEMATYKI, fizyki udzielam, przygotowuję do egzaminów wstępnych, tel. 711-26.

12259-G

POTRZEBNA pomoc domowa: Boh. Warszawy 80-a—5. 12296-G

OPIEKUNKA do dzieci potrzebna, Mieszka I 97—8. 12293-G

PRZYJMĘ starszą, dochodzącą panią do opieki nad dwojgiem dzieci, Małopolska 59—5. 12295-G

PRZYJMĘ gosposię do prowadzenia domu, Tkacka 28—11. 12256-G

POMOC domowa, potrzebna, Szczecin, Wojska Polskiego 13—1.

12227-G

Radio

WIADOMOŚCI: 7.30, 8.30, 12.05, 17, 23.50; SERWIS RYBACKI: 16.25.

7.45 Muzyka ludowa, 8.35 „Radioproblemy", 8.45 Koncert solistów, 9.15 „Zaproszenie do tanga", 10 Szczeciński notatnik kulturalny, 10.20 „Radioluster", 10.50 Rozmowa ze słuchaczami, 11 Koncert dnia, 12.10 Poranek symfoniczny, 13.10 Muzyka rozrywkowa, 13.30 „Moskwa z melodią i piosenką", 14 „Diogenes w kontuszu", 14.30 „15-latka traci złudzenia", 15 Dla dzieci „Skarb na wyspie", 15.45 Felieton literacki, 16.10 Opowiadanie „Na oceanie", 16.30 Koncert Chopinowski, 17.05 „O czym mówią w świecie", 17.30 „Podwieczorek przy mikrofonie", 19 Rewia piosenek, 19.30 Komedia „Noc tysiączna druga", 20.30 „Ze świata opery", 21.25 Z boisk i stadionów, 22.20 Mecz piłki nożnej, 22.30 Gra orkiestra jazzowa, 23 Z twórczości J. S. Bacha.

Kronika wypadków

PODCZAS libacji alkoholowej w jednym z mieszkań przy Al. M. Buczka zmarł nagle 40-letni Zdzisław M. Dochodzenie w tej sprawie prowadzi KD MO — Śródmieście.

* * *

NA NRD-owskiej barce odrzańskiej w Trzebieży uległ wypadkowi członek załogi — 51-letni Bruno S. Lekarz pogotowia skierował rannego do szpitala.

* * *

W CZASIE cięcia drzewa przy pomocy piły mechanicznej doznał obcięcia kilku palców dłoni 50-letni mieszkaniec ul. Unii Lubelskiej — Rudolf D. Rannego przewieziono do szpitala MSW.

* * *

NA PĘTLI autobusowej przy ul. Hożej wpadł pod autobus pijany przechodzień — Tadeusz B., którego — z ogólnymi obrażeniami ciała — przewieziono do kliniki chirurgicznej na Pomorzanach.

* * *

9-LETNI Roman M. zam. przy ul. Niny Rydzewskiej spadł z drzewa. Chłopiec odniósł bardzo poważne obrażenia — wstrząśnienie mózgu i złamanie kręgosłupa — i przebywa w szpitalu dziecięcym przy ul. Wojciecha.

* * *

MPK KOMUNIKUJE: od dziś ulega zmianie trasa autobusów linii 51 (Głębokie — Osowo). Nowa trasa przebiega — w obu kierunkach — ulicami: Osowo — ul. Chorzowska — ul. Wszystkich Świętych — ul. Rewolucji Październikowej — ul. Kołłątaja. (ap)

W Dniu Nauczyciela

serdeczne życzenia naszym Przyjaciołom składa

DYREKCJA I ZESPÓŁ PTL „PLECIUGA"

4149-K

Pracownicy poszukiwani

Szczecińska Stocznia Remontowa, zatrudni od zaraz następujących pracowników: 5 inżynierów-mechaników; inż.-elektryka; technika-odlewnika; 3 techników-mechaników (wymagana praktyka stoczniowa). Warunki płacy i pracy do omówienia. Dla inżynierów istnieje możliwość przyznania mieszkania z budownictwa zakładowego. Zgłoszenia osobiste lub pisemne przyjmuje Dział Kadr i Szkolenia Zawodowego Szczecin, ul. Ludowa 13, tel. 360-11, wewnętrzny 217 lub 216.

4152-K

Spółdzielnia Pracy Wyrobów Budowlanych i Drzewnych „Prefa-Mat" w Szczecinie, Al. Armii Czerwonej 37, zatrudni następujących pracowników: inżyniera-architekta z praktyką (projektowanie obiektów turystycznych); technologa-drzewiarza, wykształcenie wyższe lub średnie techniczne z praktyką w zakładach drzewnych na stanowisko technologa w Dziale Technicznym spółdzielni; inżyniera lub technika budowlanego z praktyką w budownictwie na stanowisko kierownika Komórki Kontroli Technicznej. Podanie wraz z życiorysem, odpisem dyplomów i opinią z ostatniego miejsca pracy składać na adres Zarządu Spółdzielni w Szczecinie, Al. Armii Czerwonej 37. 4155-K

Zarząd Portu Szczecin wzywa do pracy wszystkich robotników rezerwy portowej od dnia 22.XI.1965 r. zm. I (niedziela godz. 22) — 27.XI. 1965 r. zm. III włącznie. Robotnicy z grupy A winni zgłaszać się do pracy w zm. II, B w zmianach umownych i C w zm. II i III. W zm. III obowiązuje godz. 14 i 16. Jednocześnie Zarząd Portu zawiadamia, że przyjmuje do rezerwy portowej mężczyzn w wieku 18—45 lat. Rejestracja odbywać się będzie w dn. 22, 24 i 26.XI.1965 r. godz. 7—9 w świetlicy Łasztowni, obok Mostu Portowego, tel. 36-166. 4163-K

5 kobiet do roznoszenia pieczywa i mleka, praca w godzinach wczesno-rannych. Wynagrodzenie prowizyjne. Wymagana karta zdrowia oraz szewców, zatrudni natychmiast PSS „Robotnik", w Szczecinie. Zgłoszenia: Szczecin, Al. Jedn. Narodowej 37, pokój 31. 4165-K

Narodowy Bank Polski II Oddział Miejski w Szczecinie poszukuje pracownika na stanowisko inspektora, wymagane wykształcenie wyższe ekonomiczne. Uposażenie do 2 400 zł miesięcznie i premia. 4154-K

Szczecińskie Zakłady Nawozów Fosforowych Szczecin, ul. Nad Odrą 65, przyjmą od zaraz pracownika na stanowisko głównego energetyka. Wymagana 5-letnia praktyka i udokumentowane wykształcenie wyższe. Bliższych informacji udziela Dział Kadr i Szkolenia, tel. 450-31. 4156-K

Przetargi

Miejska Przychodnia Obwodowa nr 5, Szczecin-Zdroje w Szczecinie-Zdrojach, ogłasza przetarg na remont kapitalny budynku przychodni w Szczecinie-Zdrojach przy ul. Bat. Chłopskich nr 86. W zakres robót wchodzą: budowlane, instal.-elektr., wod.-kan., c. o., odgromowe i ogrodzeniowe. Termin rozpoczęcia robót m-c grudzień 1965 r., zakończenie I półrocze 1966 r. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne posiadające uprawnienia. Oferty należy składać w dziale administr.-gospodarczym Przychodni Obwodowej w Szczecinie-Zdrojach, ul. Bat. Chłopskich nr 86 do dnia 4 grudnia 1965 r., gdzie również znajduje się do wglądu dokumentacja projektowa. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 6 grudnia 1965 r. godz. 12 w Przychodni Obwodowej Szczecin-Zdroje. Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta bez podania uzasadnienia decyzji. 4152-K

BIURO OGŁOSZEŃ
pl. Hołdu Pruskiego 8
telefon: 428-62

W dniu 18. XI. 1965 r. zmarła po krótkiej i ciężkiej chorobie ś. p.

FRANCISZKA KARASIEWICZ

Wyprowadzenie zwłok nastąpi 22. XI. 1965 r. po Mszy św. o godz. 11.30 z kościoła przy ul. Pocztowej na Cmentarz Centralny o czym zawiadamiają pogrążeni w smutku

DZIECI Z WNUKAMI

12322-G

WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA" w Szczecinie REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8; redaguje kolegium. TELEFONY: centrala 420-21; sekretariat red. naczelnego 457-41; zastępca redaktora naczelnego 478-21; sekretarz redakcji 428-33; sekretariat techniczny 420-21 (wewn 51); dział miejski 462-35; dział morski i sportowy 427-77; dział łączności z czytelnikami 430-21; Biuro Ogłoszeń 428-62; redakcja poranna (po godz. 6) 378-91; dalekopisy 425-14. Prenumeratę na kraj przyjmują urzędy pocztowe, listonosze oraz oddziały i delegatury „Ruch". Można również dokonywać wpłat na konto PKO Nr 10-6-13770. Przedsiębiorstwo Upowszechnienia Prasy i Książki „Ruch" w Szczecinie, Al. Niepodległości 41/42. Prenumeraty przyjmowane są do 10 dnia miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty. Cena prenumeraty: kwartalnie — 37,50 zł; półrocznie — 75 zł; rocznie — 150 zł. Prenumeratę na zagranicę, która jest o 40 proc. droższa — przyjmuje Biuro Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych „Ruch", Warszawa, ul. Wronia 23, tel. 20-46-88, konto PKO Nr 1-6-100024.

Szcz. Zakł. Graf. B-3

W Szkole Podstawowej nr 64 w Dniu Nauczyciela uroczystość podwójna, bo nauczycielka tej szkoły, p. Aniela JASIECKA obchodzi właśnie jubileusz 45-lecia pracy pedagogicznej. Prosto z serca płynęły życzenia dla nauczycieli i tak było we wszystkich szczecińskich szkołach. Foto: Stefan Cieślak

Prosto z serca

DZIEŃ NAUCZYCIELA. Wśród wielu obchodzonych w naszym kraju dni — ten jeden zajmuje w naszej pamięci i sercach miejsce szczególne. Jest bowiem świętem tych, którzy w codziennym trudzie kształtują charaktery i umysły naszych dzieci. Dlatego symboliczny kwiatek, jaki nauczyciele otrzymali w tym dniu był wyrazem wspólnych uczuć dzieci i młodzieży oraz nas dorosłych dla ich wysiłku i ofiarności.

20 BM. w wielu szkołach odbywały się uroczyste akademie, na których panowała serdeczna atmosfera. Były też gorące życzenia dla „swojej" pani i „swojego" pana. W klasie VI d, Szkoły Podstawowej nr 37 wyczekiwanie na wejście wychowawczyni. Na tablicy wielki napis: „Kochanej Pani z okazji Dnia Nauczyciela składamy najserdeczniejsze życzenia". Gdy p. Halina KLISZ weszła do klasy dzieci zaczęły recytować wiersze. Na piętrze szkoły, w jednej z sal gorączkowy ruch, tu przygotowuje się niespodziankę — część artystyczną na akademię.

W SZKOLE PODSTAWOWEJ nr 50 ożywiony ruch. Tu też w klasach oczekują na „swoją panią". — Nasza pani nazywa się Barbara FROST — mówi Ewa Peldich z kl. IVa — i bardzo ją lubimy, bo dużo się nauczyliśmy. Zaraz będzie my wręczać kwiatki. Wszyscy myślą tylko o tym, żeby dobrze wypadło, żeby nauczycielom zrobić przyjemność. Uroczysta atmosfera panuje również w Szkole Podstawowej nr 64. Odświętne stroje i mnóstwo kwiatów. — Czy lubicie swoją Panią? — Danusia Karelus, Ewa Dworakowska i Krzyś Jasiński z kl. IIa, odpowiadają zgodnym chórem: bardzo lubimy, bo jest bardzo dobra. I przyrzekamy, że będziemy grzeczni!

A oto wychowawczyni kl. IIa, p. Helena STREICHER. — Czy lubi Pani Dzień Nauczyciela?

— Bardzo, dzieci okazują w tym dniu tyle ciepła i serdeczności.

Tacy są nauczyciele. Nawet w dniu swego święta myślą i pamiętają o dzieciach. I za to okazujemy im naszą wdzięczność i szacunek. (Dyl)

Kronika dnia

ZASZCZYTNE ODZNACZENIA Z OKAZJI DNIA NAUCZYCIELA

✦ Z OKAZJI Dnia Nauczyciela pracownicy oświaty woj. szczecińskiego otrzymali w Warszawie, z rąk przewodniczącego Rady Państwa PRL EDWARDA OCHABA wysokie odznaczenia państwowe. Janina SZCZEPAŃSKA z Trzcińska-Zdroju udekorowana została Orderem Sztandaru Pracy II klasy. Jerzy POKORA z Kamienia Pom., Grzegorz DOWLASZ ze Szczecina, Elżbieta BRZÓZKA ze Stargardu Szcz. i Daniela ADAMCZYK z Gryfina otrzymali Złote i Srebrne Krzyże Zasługi. Min. Kultury Lucjan MOTYKA udekorował odznakami „Zasłużonego Działacza Kultury" mgr Lucjana SUTKOWSKIEGO, mgr Czesława JANUSA i mgr Stanisława RZESZOWSKIEGO — wszyscy ze Szczecina.

SPOTKANIE W „TRYKOCIE"

✦ W KLUBIE pracowniczym sp. „TRYKOT" odbyło się spotkanie spółdzielców z nauczycielami. Honory gospodarza pełnił prezes Bolesław LIPIECKI. Aktywiści z grona wykładowców Technikum Ekonomicznego i Ośrodka Szkolenia Zawodowego otrzymali „Odznaki 1000-lecia Państwa Polskiego".

FOGG ZNOWU W SZCZECINIE

✦ PO kilkumiesięcznych występach w Finlandii powrócił do Szczecina popularny piosenkarz Mieczysław FOGG ze swoimi zespołami śpiewno-muzycznymi „Klipsy" i „Karaty". Fogg objeżdża z nowym programem rozrywkowym miasteczka naszego województwa.

Zebrał: (a)

Sekretariat KM PZPR przyjął przedstawicieli kierownictwa PSS

Z okazji przypadającego dziś XX-lecia istnienia pierwszej w Szczecinie uspołecznionej organizacji handlowej — Powszechnej Spółdzielni „ROBOTNIK" sekretariat KM PZPR przyjął wczoraj przedstawicieli władz samorządowych oraz zarządu PSS. W spotkaniu udział wzięli: sekretarze KM PZPR — W. KAMIŃSKI i E. PATALAN, przewodniczący Prez. MRN — H. ŻUKOWSKI, I sekretarz KBH — M. POGODZIŃSKI, wiceprezes ZG ZSS „Społem" J. ŻERKOWSKI i inni.

Prezes PSS — E. BARAN omówił pokrótce historię powstania „Robotnika", oraz zadania na dziś i najbliższą przyszłość. Zarówno w wystąpieniu prezesa, jak i w późniejszej rozmowie szczególnie dużo miejsca zajęła sprawa inwestycji handlowo-usługowych. Przewodniczący H. Żukowski podkreślił konieczność budowania pawilonów na przedmieściach Szczecina i m. in. wystąpił z konkretną propozycją, aby PSS zbudowała w przyszłym roku kawiarenkę w Skolwinie.

Skoro miastu zależy na tym — stwierdził prezes E. Baran — chętnie spełnimy ten postulat. Jednak termin wykonania zależny jest od uzyskania wykonawcy. Gdyby miasto, a może największy zakład tej dzielnicy — PAPIERNIA SKOLWIN pomogła w budowie — projekt można będzie zrealizować niebawem.

Na zakończenie spotkania, podczas którego omówiono również wiele innych, istotnych dla szczecińskiego handlu zagadnień, sekretarz KM — E. PATALAN, w imieniu władz partyjnych miasta, złożył załodze PSS serdeczne podziękowania za dotychczasową pracę, życząc zarazem pomyślności w dążeniu do maksymalnego zaspokajania potrzeb szczecińskich klientów. (aż)

Trzeci cech obchodzi XX-lecie

Jako trzeci z kolei obchodził wczoraj swoje dwudziesto lecie **Cech Rzemiosł Metalowych i Skórzanych.** O godz. 12 odbyła się w Izbie Rzemieślniczej akademia, poświęcona omówieniu dotychczasowej działalności członków tego cechu. Referat poświęcony zagadnieniom osiągnięć i działalności społecznej — wygłosił podstarszy cechu **F. GABSKI.**

W dalszej części akademii pionierom rzemiosła branży metalowej i elektrycznej wręczono odznaki. Tytuły honorowego rzemieślnika przyznane zostały **L. Liberskiemu** oraz **St. Kwaśniewskiemu.** Pozostali pionierzy otrzymali odznaki zasłużonego rzemieślnika województwa szczecińskiego.

Po akademii zebrani spędzili wspólnie wieczór na towarzyskim spotkaniu. (jol)

Uwięzione w lodzie dzikie łabędzie odzyskały wolność

Wczoraj pracownicy ZPS zauważyli w rejonie nabrzeża Regalickiego 20 uwięzionych w lodzie dzikich łabędzi. Biedne ptaki nie mogły uwolnić się z uwięzi. Grupa pracowników ZPS zaimprowizowała naprędce akcję ratowniczą, chcąc dostać się łodzią do łabędzi. Kra jednak im to uniemożliwiła. Dopiero przepływający w pobliżu holownik rzeczny przyniósł skuteczną pomoc — skruszył lód i pozwolił ptakom wyzwolić się z lodu. Odleciały na jezioro Dąbskie. Na ratowników czekają dyplomy uznania od Ligi Ochrony Przyrody.

(L. S.)

Kurs na mieszkania spółdzielcze

Ostatnio zwiększono zainteresowanie spółdzielczym budownictwem mieszkaniowym. W tej sytuacji spółdzielnie mieszkaniowe w Szczecinie stanęły przed poważnym problemem. Chętnych na mieszkania jest coraz więcej. Dziś oczekuje na przydział ponad 2,5 tys. spółdzielców. Do końca br. spółdzielnie muszą także zapewnić 500 mieszkań dla najbardziej potrzebujących rodzin, skierowanych przez rady narodowe.

Czy wpłynie to na przesunięcie terminu otrzymania mieszkań przez długoletnich członków Spółdzielni?

Jak nas poinformował dyrektor wojewódzkiego oddziału CZSBM w Szczecinie — Edward HABURA, takie niebezpieczeństwo nie istnieje.

W latach 1968—1970 trzeba zapewnić nowe mieszkania dla ponad 3500 kandydatów, zarejestrowanych do tej pory w spółdzielniach mieszkaniowych. Ponadto w następnych latach spółdzielczość wybuduje mieszkania dla 2 tys. kandydatów, których podania zweryfikowano już przez rady narodowe i przekazano do budownictwa spółdzielczego. Dla tej grupy osób wyznaczone będą 2 spółdzielnie, w których liczba członków jest mniejsza. Kolejność przydziału mieszkań w tym wypadku będzie obowiązywać na zasadach normalnych praw członkowskich, a więc według kolejności.

Obecnie wszystkie spółdzielnie mają obowiązek przyjmowania nadal zapisu kandydatów. Liczba chętnych ma bowiem wpływ na planowanie tego budownictwa i jego perspektywiczny rozwój. A nasze województwo nie należy pod względem rozwoju spółdzielczości mieszkaniowej — do czołowych. (Boz)

Sprawdziła się prognoza „Kuriera"

W. Ochman śpiewa w „Halce"

CO STARSI szczeciniacy pamiętają cykl jubileuszowych koncertów, zorganizowanych z okazji X-lecia istnienia Chóru Politechniki Szczecińskiej. Jako solista zadebiutował wówczas na szczecińskiej estradzie student Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, Wiesław OCHMAN, obdarzony rzadkiej piękności tenorem. W recenzji z koncertu „Kurier" odnotował wielki sukces krakowskiego studenta, wróżąc Ochmanowi karierę... legendarnego „Jasia z Sosnowca".

Przepowiednia nasza sprawdziła się: Ochman ukończył z odznaczeniem studia wokalistyczne i wysłany został jako stypendysta Min. Kultury do Włoch. Po powrocie do kraju zaangażowany został do Opery Bytomskiej. Obecnie wszedł do zespołu nowo otwartego Teatru Wielkiego Opery i Baletu w Warszawie. Dziś, w niedzielę, w premierowym przedstawieniu „Halki", śpiewa partię Jontka. (a)

Kto zgubił?

Dnia 20. XI. br. na ul. M. Konopnickiej znaleziono damski zegarek. Można odebrać u p. Janusza Reperta zam. Szczecin, ul. M. Konopnickiej 33b /7.

Znaleziono nową męską rękawicę. Można odebrać u p. Rozalii Pawłowiec, zam. Szczecin, ul. Małkowskiego 25/20.

Przybłąkał się rudy owczarek szkocki. Informacje: telefon 39-582.

W redakcji do odebrania — rękawice skórkowe.

Najbliższe imprezy kulturalne

94 i 95 „SPOTKANIE Z PIOSENKĄ" przebiegać będą pod znakiem Dnia Nauczyciela. Odbędą się one dziś, w niedzielę o godz. 9 i 11, w sali kina „Colosseum". W programie występy zespołów „Sygnały II" z Choszczna, Klubu „Kontrasty", „Kontiki" oraz kabaretu marynarskiego „Delfin". Piosenkami tygodnia będą „Melodyjka ze Szczecina" i „Twoje powroty".

Zarządy Wojewódzki i Miejski ZMS zapraszają serdecznie nauczycieli do udziału w tej imprezie.

Dziś, w niedzielę, o godz. 12 w sali Muzeum Pomorza Zachodniego przy ul. Staromłyńskiej 27 wyświetlone zostaną następujące filmy: „Notatki z Jugosławii" „W Dalmacji" oraz bajka „Kogut".

W KLUBIE MPiK „Ruch", dziś o godz. 13, red. Zbigniew Pawlicki wygłosi prelekcję o Piotrze Czajkowskim. Prelekcja ilustrowana będzie nagraniami stereofonicznymi.

Zapraszamy na pstrąga!

Dyrekcja Szczecińskich Zakładów Gastronomicznych zaprasza PT Konsumentów

do lokali gastronomicznych na smaczną rybę —

PSTRĄGA GÓRSKIEGO

4162-K

Proszę o głos

Ciesz się powoli!

JESTEŚMY na ogół ludźmi z poczuciem humoru, zresztą każdy z dojeżdżających liczy się zawsze z tym, że może się spotkać z jakimś kawałem ze strony MPK. Nie trzeba zresztą daleko szukać, bo brawo MPK — to był zdrowy kawał!!!

Dnia 10. XI. br. ustawiła się piękna kolejka ludzi ze spokojem czekających na autobus linii 57, który miał planowy odjazd o godz. 23.10. Gdy minęła godzina, a autobusu jeszcze nie było, kolejka zaczęła falować, z ust niektórych osób słychać było tylko ciche jęki i zgrzytanie zębów. Ale ludzie jak to ludzie, ponarzekali, popsioczyli i czekali dalej na ostatni autobus, który odjeżdża o 23.55. Rozjaśniły nam się lica i jakaś ulga spłynęła do naszych serc, kiedy ujrzeliśmy autobus wjeżdżający na czoło kolejki. Wiara zmarznięta, ale radosna wtoczyła się do wnętrza i każdy odetchnął, bo to prawie już w domu. Ale nigdy nie należy cieszyć się za wcześnie. Ruszyliśmy z miejsca, dojechaliśmy za wiadukt, potem jednak coś zaczęło warczeć, strzelać i niesamowicie trząść wnętrzem autobusu, a po chwili dał się słyszeć głos kierowcy, który głosił wszem i wobec, że dalej nie jedziemy, bo... brak paliwa. Rażeni tą wiadomością zaniemówiliśmy na chwilę, wreszcie ktoś zapytał konduktorkę „Jak to nie ma paliwa? To jak można było wyjeżdżać z bazy?". Konduktorka, nie powiem — urocza kobieta, ruszyła tylko jedną stroną ramienia i wyceedziła: „Skąd kierowca mógł wiedzieć o tym, że nie ma paliwa w baku?".

Satyra!

Zwracam się z pytaniem, Panie Redaktorze, czy może mieć spokojny sen człowiek, który w mgłistą noc odstawił „kamaszówkę" na końcowy przystanek Warszewa?

ZAGRYPIONA